DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 152. Czwartek 30 Czerwca (12 Lipca). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących; po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6. za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nie przyjęte do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co się tyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

PRENUMERATA NA TELEGRAMY.

Z powodu, że dotąd nie zgłosiła się dostateczna liczba prenumeratorów na telegramy nasze drukowane w języku polskim i ruskim zrozoszeniem, a pragnęlibyśmy wprowadzić tę dogodność dla publiczności, oraz mieć możność rozszerzenia naszych telegraficznych stosunków, termin do zapisów na wspomnione telegramy przedłużamy do dnia *3 (15) lipca*, powtarzając, iż z zapisami zgłaszać się należy do Dyrekcji obu *Dzienników Warszawskich*, w domu pod N: 487 przy ulicy Miodowej.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.
dnia 29 Czerwca (11 Lipca).

Rozkaz do Zarządu Cywilnego z dnia 13 (25) czerwca r. b. Nr 11, decyzje rządu gubernjalnego radomskiego z dnia 4 (16) czerwca r. b., oraz opis udoskonalonego aparatu Bergera do oczyszczania kloak, na wprowadzenie którego do królestwa polskiego kompanja pod firmą „Istomin, Schönn et comp." otrzymała przywilej z terminem po d. 21 marca (2 kwietnia) 1875 r. i opis uprzywilejowanego pięcio-letnim listem przyznania p. Władysławowi Kulczyckiemu wynalazku na przyrząd do ogrzewania mieszkań, wentylacji a zarazem ich osuszania—zamieszczamy w dodatku do dzisiejszego numeru.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem S-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 74, na które, tudzież na dawniejsze w 331 wnioskach złożono rs. 7,825 kop. 12. Na żądanie zaś 126 uczestników (prócz procentu rs. 68 kop. 83 ½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,435 kop. 21 i umorzyła książeczek 59. Przeto uczestników 17,534, posiada kapitał rs. 650,381 kop. 14.

Ordery.— Chorążowie 3-go orenburgskiego batalionu linjowego *Konopelski* i *Twerytinow*, ozdobieni zostali orderami św. Anny kl. 4, z napisem „za waleczność," za odznaczenie się w bitwie z kokańcami przy wzięciu twierdzy Niazbek 9-go maja 1865 r. (*Rus. Inw.*)

Komisja wykonawcza w Petersburgu podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do postanowienia komitetu ustanowionego z najwyższego polecenia dla przedsięwzięcia środków zaradczych przeciwko cholerze, zorganizowaną została, pod prezydencją ober-policmajstra, komisja wykonawcza do załatwienia rozporządzeń komitetu. Komisja rzeczona odbywa posiedzenia codzień, o godzinie 4 z rana, w domu ober policmajstra. (*St. Pet. Polic. Wied.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.
dnia 29 Czerwca (11 Lipca).

Taką samą sprzeczność jaka przedtem panowała w sprawozdaniach o potyczkach pomiędzy wojującemi stronami, stosownie do tego, z jakiego obozu pochodziły te sprawozdania, spotykamy teraz w doniesieniach o biegu układów w przedmiocie rozejmu i ich przypuszczalnym rezultacie. Dzienniki francuzkie, chociaż już cokolwiek mniej szumnie, wynurzają przekonanie, że rozejm lada chwila przyjdzie do skutku; dzienniki berlińskie, nie widzą możliwości aby Prusy i Włochy przystały na zawieszenie broni; dzienniki zaś włoskie, które przedtem równie stanowczo odzywały się przeciw rozejmowi, teraz znacznie zmieniły swój ton. Lecz najcharakterystyczniejszem jest doniesienie *Wiener Abendpost*, którego treść wczoraj wieczorem przyniósł nam telegraf. Dziennik ten powiada, że Francja robi najenergiczniejsze kroki, aby przyprowadzić do skutku rozejm; w tym celu flota francuzka znajduje się już w drodze do Wenecji, a na komisarza dla objęcia tej prowincji w posiadanie Francji, przeznaczony został jenerał Le Boeuf, w skutku czego armja południowa austrjacka już zaczęła opuszczać weneckie i wyruszyła ku północy, zaś jenerał Frossart wysłany został do głównej kwatery pruskiej dla zapowiedzenia zbrojnego pośrednictwa Francji. Jeżeli wiadomości podane przez *Wien. Abendpost* są prawdziwe, a jej urzędowy charakter oraz szczegółowość doniesień nadaje im pewną wiarogodność, to przynajmniej we Włoszech wyniknie dziwny stan rzeczy. Pomiędzy uchodzącą na północ armją austrjacką południową, a pragnącą ją ścigać armją włoską, stanie Francja i zagrodziwszy drogę tej ostatniej, przez rozdzielenie dwóch stron wojujących, uczyni wojnę pomiędzy Włochami a Austrją materjalnie niemożliwą, i tym sposobem pozbawi Prusy ważnego sprzymierzeńca, który przez swą dywersję, jak powiada pomiędzy innemi dziennik włoski *Provinzia*, nie mało przyczynił się do zwycięztw Prus. A i Prusy, jakkolwiek upojone są dotychczasowemi zwycięztwami nad austrjakami, jakkolwiek tak dufają w potęgę swych igłowych karabinów, w obec zagrożenia zbrojnem pośrednictwem Francji, będą musiały dobrze się namyślić, nim odrzucą proponowany rozejm.

Powyższe doniesienie *Wien. Abdpost*, przynajmniej co do wysłania floty francuzkiej na morze adrjatyckie, osłabia nieco wiadomość z Tulonu, zamieszczona w *La Patrie*, według której do dnia 7-go b. m. wieczorem, nie nadszedł tam rozkaz polecający eskadrze wypłynąć na morze adrjatyckie; wszelako władze morskie tamtejsze otrzymały instrukcje, aby eskadra była w gotowości. Tenże dziennik obstając przy poprzednich swych doniesieniach, w uzupełnieniu takowych powiada, że rząd pruski stawia dwa warunki główne do zawarcia rozejmu: jeden z nich dotyczy specjalnych ułatwień, dla zapewnienia zaopatrywania armji pruskiej w żywność, drugi swobodnego zajęcia kolei żelaznych w północno-wschodnich Czechach, koło Pardubic. Jak płytkiem jest zapatrywanie się *Patrie* w tych rzeczach, wskazuje artykuł *La Presse*, który powiada, że rozejm wtedy może dojść do skutku, kiedy z obu stron zgodzą się na przedugodne punkta pokoju, co musi koniecznie spowodować zwłokę, która jeszcze może się przedłużyć, w skutku żądania mocarstw neutralnych, aby przy nowem przekształceniu Niemiec zasięgano ich zdania.

Dzienniki pruskie, a szczególniej *Nordd. A. Z.*, trjumfująco donoszą o wkroczeniu armji włoskiej pad dowództwem Cialdiniego do Wenecjańskiego, co zdaje się nam pomimo potwierdzenia ze wszech stron nader zagadkowem, upatrując w tem postanowienie rządu włoskiego nieodłączania się od Prus i zdobycia zbrojną ręką Wenecji; zaś co do stanowiska Prus, obstają przytem, iż takowe nie mogą przystać na rozejm, chyba pod warunkiem, że będzie im poręczone urzeczywistnienie znanego programu, za który toczą wojnę, tem bardziej, że rozejm mógłby być tylko korzystny dla ich przeciwniczki, Austrji.

Sprzeczność, o której wspominaliśmy, spotykamy i w ocenieniu przez dzienniki francuzkie, stosownie do ich barwy, tonu dzienników włoskich. Kiedy *La France*, niezbyt przychylna rządowi florenckiemu, donosi, że prawie wszystkie dzienniki włoskie są przeciwne zawarciu rozejmu, a uczucie miłości własnej narodowej mocno jest podniecone, tak iż nie sądzą aby rząd przyjął wprost propozycje rozejmu,—*La Patrie* podaje ustępy z *Gazetta di Torino* i *Italie* wskazujące znaczny zwrot w usposobieniu. Pierwszy z tych dzienników powiada, że zapewne wolałby aby Włochy weszły do Wenecji z laurowym wieńcem zwycięzcy, ale kraj potrzebuje pieniędzy i ludzi dla rozwoju rolnictwa i przemysłu, i dla tego powinien przyklasnąć nowej kombinacji. *Italie* zaś, która niedawno jeszcze tak stanowczo i ostro oświadczała się za ściganiem austrjaków aż do Wiednia, mówi, że w gruncie Włochy osiągnęły swój cel, ponieważ wzięły się do broni dla dostania Wenecji, a teraz ją im oddają; uczucie narodowe bez wątpienia wolałoby zawdzięczać Wenecję orężowi niż układowi dyplomatycznemu i ztąd wiadomość o ustąpieniu Wenecji spowodowała rodzaj zniechęcenia zamiast wybuchu radości, ale trzeba się wstrzymać z wydaniem ostatecznego sądu i drażliwość narodowa nie powinna kazać zapominać o korzyściach, wynikających ze spełnienia odwiecznych życzeń Włoch.

Z innych państw wiadomości są bardzo skąpe i drugo lub trzeciorzędnego znaczenia.

Co do stanowiska mocarstw neutralnych, a

mianowicie Anglji, kiedy *La Fr.* w artykule rozumowanym „z pewnego," jak powiada, źródła donosi, że nowy gabinet angielski zaczął od tego, że przesłał gabinetowi florenckiemu zalecenie, aby przyjął pośrednictwo francuzów, dzisiejszy nasz telegram z Londynu twierdzi, że pośrednictwo to sprawiło w sferach rządowych angielskich niedobre wrażenie, czego powodem, jak się zdaje, mogła być pogłoska o zamiarze wcielenia do Francji terytorjum pomiędzy Luxemburgiem a Mozellą. Wiadomo jak nieufną była Anglja względem Francji po wcieleniu Nicei i Sabaudji.

Dzisiejsze nasze telegramy, donoszące nam co do biegu układów tylko o udaniu się posłów francuzkiego i włoskiego z Berlina do głównej kwatery pruskiej i odrzuceniu powtórnej propozycji zawieszenia broni uczynionej przez jenerała Gablenza, z ustąpieniem austrjaków z twierdz Josephstadu i Theresienstadtu; — co do właściwych działań na widowni wojny, oprócz wiadomości o mianowaniu arcyksięcia Alberta naczelnym wodzem armji czynnej, nic nam nie przynoszą.

Z dzienników wiedeńskich, które z powodu przerw na kolejach żelaznych, przychodzą do nas piątego dnia dopiero*), dowiadujemy się, że prusacy we wszystkich kierunkach posuwają się w Czechach, i zbliżali się ku Pradze. W Szlązku austrjackim prusacy pilnie pracowali nad przywróceniem kolei żelaznej z Oderberga do Prerau, aby być w możności przewożenia po niej wojska i przyrządów pod Ołomuniec.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa.

Telegramy.

W i e d e ń, *10-go lipca. Wien. Abendpost* donosi półurzędownie: Ze strony cesarza francuzów na nowo rozpoczęte zostały najenergiczniejsze kroki, w celu przeprowadzenia zawieszenia broni. Flota francuzka znajduje się już w drodze do Wenecji; komisarzowi francuzkiemu jenerałowi Le Boeuf, polecono udać się na terytorjum weneckie. Jednocześnie jenerał Frossart, został wysłany do głównej kwatery pruskiej, z poleceniem zapowiedzenia zbrojnego pośrednictwa Francji. Stanowczą jest wolą cesarza francuzów, aby Austria utrzymała swe stanowisko wielkiego mocarstwa. Południowa armja, opuszczając Wenecję, wyruszyła w kierunku ku północy.

W i e d e ń, *10-go lipca.* Arcyksiążę Albert został mianowany naczelnym wodzem całej działającej armji, a feldmarszałek porucznik, baron John, szefem jeneralnego sztabu. Przez prawo z 7-go b. m., minister skarbu został upoważniony do uzyskania 200 miljonów zł. reń. za pomocą dobrowolnej pożyczki lub wypuszczenia obligów skarbowych. Nim nastąpi możność uzyskania tego, bank narodowy ma potrzebne pieniądze do wysokości 60 milionów w banknotach zaliczyć. Termin zwrotu zaliczki najdalej za rok po zawarciu pokoju. Zastaw stanowią łomnie soli w Wieliczce. Wypłaty gotowizną mają być przywrócone po całkowitym zwrocie zaliczenia.

B e r l i n, *11-go lipca.* Francuzki i pruski posłowie udali się do głównej kwatery.

P a r d u b i c e, *9-go lipca.* Powtórnie odrzucona została propozycja Gablenza co do zawieszenia broni, przyczem jenerał ten ofiarował oddać twierdze Josephstadt i Theresienstadt.

L o n d y n, *10go lipca.* Francuzkie pośrednictwo sprawiło niedobre wrażenie w kołach rządowych; podobno Francja żąda w obecnych okolicznościach powiększenia swego terytorjum pomiędzy Luxemburgiem a Mosellą.

*) Z powodu przerwania kolei pomiędzy Krakowem a Wiedniem, do całej Galicji równo późnie nadchodzą wiadomości z zagranicy, tak, że dzienniki lwowskie i krakowskie posiłkują się do tego stopnia naszym Dziennikiem, iż przedrukowywują nasze artykuły i wiadomości, a nawet telegramy z Wiednia. *P. R.*

Z widowni wojny.

* *Horzyce (Horzitz), 5 lipca.* Wczoraj po południu przybył do kwatery głównej króla pruskiego parlamentarz austrjacki, w osobie feldm.-por. Gablenza, którego korpus doznał potęgi oręża pruskiego jeszcze przed bitwą z 3-go b. m. Jenerał ten zameldował się forpocztom armji księcia następcy tronu i uzyskał od głównego dowództwa tej armji pozwolenie udania się do kwatery głównej króla, znajdującej się w Horzycach, dokąd przybył naturalnie z zawiązanemi oczyma i w towarzystwie oficera pruskiego, lecz nie mógł wywiązać się natychmiast z celu swej misji, król bowiem udał się był do Chlumu, do biwaków obozujących tam jeszcze na polu bitwy wojsk pruskich. Lecz król zwlekał z powrotem, i z tego powodu baron Gablenz pojechał szosą wiodącą do Königgrätz na spotkanie jego królewskiej mości, z którym zjechał się pomiędzy Sadową i Chlumem. Ponieważ baron Gablenz miał zawiązane oczy, przeto król wziął go za rannego i wziętego do niewoli jenerała austrjackiego, zatrzymał się i począł wypytywać się jenerała o jego ranę i zdrowie. Dowiedziawszy się atoli, że jenerał Gablenz przybył jako parlamentarz, król kazał mu odjąć chustkę od oczów i udzielił mu posłuchanie, co do rezultatu którego nikt nic nie wie. Późno wieczorem jenerał opuścił Horzyce i dziś przed południem zaczęło się na nowo poruszenie wszystkich korpusów armji pruskiej, z zamiarem posunięcia się koło Königgrätz w kierunku południowym prosto na Pardubice, w którą to stronę feldceugmistrz Benedek cofnął się ze swą pobitą armją. (*Nordd. A. Z*).

* *Berlin, 9 lipca.* Podług otrzymanych tu wiadomości, armje pruskie posuwają się dalej tak w Czechach jak i w okolicach Fuldy, nie natrafiwszy dotąd na znaczny opór ze strony nieprzyjacielskiej. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 7 lipca.* Główna kwatera austrjacka znajdowała się wczoraj w Trubau w Czechach. (*Nord.*)

* Jenerał Benedek przestał już być naczelnym wodzem armji północnej. Na jego miejsce nie naznaczono jeszcze dotychczas następcy, gdyż, jak mówią, nie wiadomo, czy taki będzie potrzebny, bo armia północna ma być na nowo zreformowaną zupełnie, a z drugiej strony znów zawiązano dyplomatyczne układy, które mogą zmienić całe położenie rzeczy. (*N. Fr. Pr.*)

* *Wrocław, 2 lipca.* Pruski zarząd cywilny na Szlązku austrjackim powierzono tymczasowo landratowi, baronowi Selchow. Naczelnikiem wojennym zamianowany jest jenerał Knobelsdorf. Zarząd kolei północnej przewiózł wszelkie ruchomości swe z Prerau do Wiednia. (*B. Z.*)

* *Telegram naczelnika rządu krajowego w Opawie z d. 9 lipca do dowodzącego wojskami w Krakowie.* Naczelnik powiatu frysztadzkiego (w Szlązku austrjackim tuż pod Bielskiem) donosi, że prusacy od wczoraj z rana wzięli się energicznie do naprawy uszkodzonych mostów kolei żelaznej pod Annabergiem i Oderbergiem, co zajmie 2 do 3 dni, że następnie znaczniejszy korpus rozłożą pod Rychwaldau, pod osłoną którego zamierzają naprawić kolej żelazną aż do Prerau, aby jaknajspieszniej używać mogli kolei do przewozu wojska i materjałów pod Ołomuniec. Urzędnikom kolei żelaznej w Oderbergu oznajmiono, że wkrótce otrzymają zajęcie. Toż samo potwierdza burmistrz z Oderberga i przybyły ztamtąd urzędnik kolei żelaznej. Opawa od czwartku zajęta przez 4,000 piechoty i jazdy pruskiej, tudzież przez jedną baterję; patrole dochodzą aż do Słabowic, Graetzu i Komorowa. Miasto własnym kosztem żywi wojsko. (*Krak. Z.*)

* *Wiedeń, 8 lipca wieczór.* Półurzędowa *Oesterreichische Ztg.* mówi o stanie układów względem zawarcia zawieszenia broni: Kiedy Benedek zaraz po bitwie pod Königgrätz wysłał Gablenza do głównej kwatery pruskiej, mogło być jedynie na oku, jak to się samo przez się rozumie, zawarcie umowy militarnej a nie politycznej, tudzież mogło iść o ułożenie się względem wstrzymania walki, a nie o zawieszenie broni. Układy te jednak musiały od tego czasu ustąpić miejsca faktowi wyższego znaczenia, faktowi pośrednictwa ofiarowanego przez Francję a przez Austrję i Prusy przyjętego, w celu utorowania pokoju, którego wstępem jest przedewszystkiem zawieszenie broni. W tej chwili przeto, jest tylko mowa o dotyczących układach Francji, a te jeszcze nie są dotychczas ukończone. (*Krak. Z.*)

* *Praga, 6 lipca.* W Cieplicach (Teplitz) ma się znajdować około 1,400, a w Eichwaldzie około 200 prusaków. Mieli oni także pokazać się w okolicach Kollina. (*Wien. Abp.*)

* *Pardubice, 8 lipca.* Z raportów urzędowych z lazaretów pruskich okazuje się, że stosunek znajdujących się w nich rannych austrjaków ma się do rannych prusaków jak 8 do 1. (*Tamże.*)

* *Berlin, 9 lipca.* Książę Reuss przybył tu dziś o g. 5-ej zrana z kwatery głównej i wyjechał o godzinie 7-ej do Paryża z listem od króla pruskiego do cesarza Napoleona. (*Schl. Z.*)

* *Kraków, 9 lipca.* Z wiarogodnego źródła donoszą, że Biała i Bielsk zajęte zostały przez wojska austrjackie. W telegramie z Pragi do *Fremdbl.* powiedziano: Magazyn zapasów żywności w Pardubicach został ocalony i zaniechano pierwotny zamiar spalenia go. Korpus pruski, liczący 30,000 ludzi, zajął stanowisko w Nowych Benatkach niedaleko Pragi. — Podług gazet wiedeńskich, feldceugmistrz hr. Degenfeld, były minister wojny, został już lub też wkrótce będzie mianowany wodzem naczelnym armji północnej. (*Krak Z.*)

* *Praga, 5 lipca.* Dodatek nadzwyczajny do gazety *Politik* podaje następującą wiadomość z Litomierzyc (Leitmeritz), z daty 5-go b. m. o godzinie 3-ej po południu: Prusacy zajęli Teplitz. Król pruski przybędzie do Teplitz na kurację.— Toż pismo donosi z Elbe-Teinitz, pod dniem 5-m lipca o g. 4 ej po południu: Prusacy posuwają się do Pragi. Zajęli oni budynki stada koni w Kladrub. Konie przeprowadzone zostały w bezpieczne miejsce. Prusacy zburzyli drogę żelazną i most. (*Wien. Z.*)

* *Berlin, 7 lipca.* Opinja publiczna jest tego przekonania, że pomimo propozycji Francji, armja pruska, dla powodów wyłącznie militarnych, będzie musiała posuwać się naprzód. Uważają tu, że zawieszenie broni byłoby korzystne dla Austrji i niedogodne dla Prus, gdyż pozwoliłoby pierwszemu z tych mocarstw zreorganizować swą armję i wzmocnić ją wojskami, które wycofane zostaną z Wenecjańskiej. (*La Fr.*)

* *M. Post* pisze: Nie spodziewamy się po hr. Bismarck wspaniałomyślności, lecz mamy prawo spodziewać się, że będzie roztropnym. Jeżeli będzie on usiłować narzucić Austrji warunki pozostające w sprzeczności z zachowaniem jej niepodległości jako wielkiego mocarstwa militarnego w Europie południowej, w takim razie wywoła niezbędnie kroki nieprzyjacielskie ze strony mocarstw, które upatrują słusznie w utrzymaniu cesarstwa austrjackiego gwarancję zachowania pokoju na lądzie stałym.

* *Paryż, 8 lipca.* Kawaler d'Artom, radca ambasady włoskiej w Paryżu, udaje się do króla Wiktora Emanuela dla spółdziałania, jak zapewniają, w urzeglowaniu warunków zawieszenia broni pomiędzy Austrją i Prusami. (*La Fr.*)

* *Kolonja, 9-go lipca, Köln. Z.* donosi: Prusacy zajęli Wetzlar. Ruch na drodze żelaznej aż do tego punktu i także do Giessen został przywrócony. Naprawiono także druty telegraficzne. Silny korpus pruski zajął Ems i Nassau. Armja związkowa cofnęła się z Butzbach do Friedberg. (*Wolffs T. B.*)

* *Frankfurt nad Menem, 7-go lipca.* Zgromadzenie ustawodawcze naradzało się dziś nad kwestją wzniesienia szańców w pobliżu miasta. Zgromadzenie uznało, że w obec teraźniejszego położenia rzeczy nie wypada powziąść w tym względzie decyzję. (*Wolf T. B.*)

* *Koblenz, 7 lipca.* Wojska związkowe, skoncentrowane we Frankfurcie i jego okolicach, są w nieustannym ruchu, przechodząc z miejsca na miejsce. Wczoraj po południu około 5,600 nassauczyków i 6,000 austrjaków stało pod Oberursel, gdzie biwako-

wali, a 2,500 huzarów hesko-elektoralnych znajdowało się w Homburgu; obok tego osobne oddziały stały w Friedbergu, Silbel, Homburgu, Soden-König-tein, i prawdopodobnie aż do samego Re..u. Wojska stojące w Frankfurcie mogą wynosić 14,000 ludzi i złożone są z bawarów, wirtembergczyków, hesseńczyków i frankfurtczyków; prawie tyleż wojska stoi w okolicach miasta. Świeże wojska badeńskie są w drodze do Frankfurtu. Wojska hesko-elektoralne i badeńskie stoją pomiędzy Moguncją i Bingen. Powiadają, że resztki wojsk hesko-elektoralnych wynoszą 5,000 ludzi, którzy nie otrzymują od 10 dni żołdu i są źle żywieni. (*Nordd. A. Z.*)

* *Kassel, 8 lipca.* Z wiadomości otrzymanych tu z Fuldy domyśleć się można, że wojska pruskie zajęły to miasto bez walki. Książę Aleksander heski, dowódzca 8-go korpusu związkowego, nie będzie mógł prawdopodobnie trzymać się nadal ze swemi wojskami na północy od Menu. (*Tamże.*)

* *Medjolan, 4 lipca.* Mowa tu była także o utworzeniu legjonu polskiego; ale dotąd odkładano nadal wszelką co do tego projektu decyzję. W ostatnich czasach Langiewicz udał się do kwatery głównej, gdzie został nadzwyczaj chłodno przyjęty. Powodem tego przyjęcia jest między innemi przyjaźń łącząca Garibaldego z Mierosławskim, któremu znana jest antypatja istniejąca pomiędzy tymi dwoma przewódcami polskimi. Każdego dnia odbywają się tu aresztowania księży wysławianych przez swoich przewódców reakcyjnych. Dzienniki klerykalne krzyczą ciągle o męczeństwie, chociaż co prawda, rząd okazuje się w tej sprawie nadzwyczaj pobłażliwym. Całe męczeństwo zasadza się na uwięzieniu, które nie jest tak straszliwe i które bynajmniej nie wstrzymuje księży reakcjonistów od intrygowania w tak przykrych okolicznościach, w jakich kraj się znajduje. Garibaldi skoncentrował swoje oddziały w Salo i od czasu do czasu pomiędzy ochotnikami a nieprzyjacielem przychodzi do małoważnych utarczek. Austrjacy panują nie tylko nad jeziorem Garda, ale także od strony Tremozine częste robią wycieczki. Między innemi zajmują oni wąwozy Stelvio, Tonale i Aprica, przez które przechodzi droga do Tyrolu. Ochotnikom garibaldyjskim opierali się ochotnicy austrjaccy, pomiędzy którymi znajduje się oddział złożony z 6,000 ludzi, który z Trjestu miał odpłynąć do Meksyku, a który po energicznej protestacji rządu washingtońskiego, oświadczającej, iż przybycie ich do Meksyku uważać będzie za *casus belli*, zatrzymał się w porcie trjesteńskim. (*Nord.*)

*** Jego Wysokość Wielki Książę Jerzy Meklemburg-Strelicki, raczył wyjechać do Petersburga.**

---

* (Akt uroczysty) zamknięcia kursów roku szkolnego $186^{5}/_{6}$ w rzymsko-katolickiej duchownej akademji, odbędzie się jutro w głównej sali akademji (dawniej gmachu klasztoru karmelitów bosych na Krakowskiem-Przedmieściu).

* (Chóry kościelne). W Lublinie obecnie, jak donosi *Kur. Lub.*, śpiewy kościelne wykonywane bywają w dwóch kościołach: katedralnym przez chór alumnów seminarjum i uczniów gimnazjum, pod kierunkiem nauczyciela śpiewu p. Antoniego Müllera,— i po-bernardyńskim, przez chór amatorek i amatorów (w liczbie przeszło 30 osób), pod kierunkiem p. Mikołaja Wąsowskiego.

* (Teatra na prowincji). Towarzystwo p. Trapszy w Lublinie po „Geldhabie," o czem już wspominaliśmy, dawało, jak donosi *Kur. Lub.*, komedję „Szklanka wody," gdzie rolę królowej Anny grała p. Ewa Łapińska, księżnej Malborough, p. Joanna German, a wice-hrabiego Bolinbrock, p. Trapszo; sprawozdawca powiada, że trzy te osoby stanowiły harmonijną całość, a ponieważ widzieliśmy w Warszawie p. Trapszo w roli Bolinbrocka, możemy sobie zatem wyobrazić tę całość. Sprawozdawca oddając hojne pochwały akcesorjum tego przedstawienia, nie dziwi się, że teatr w Lublinie bywa pełny.—Korespondent *Przeglądu tygodniowego* z Radomia, donosi, że towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Ratajewicza przed wyjazdem z tego miasta przedstawiło dwie trajedje: „Cyganie" Korzeniowskiego z mniejszem, i „List żelazny" Małeckiego z większem powodzeniem. Korespondent ten dodaje, że towarzystwu p. Ratajewicza brak dobrych artystek, tembardziej gdy go opuściła p. Łukańska. *V.*

* (Tydzień giełdowy). Tydzien ubiegły tak obfity w fakta polityczne i wojenne, nie szczędził nam też niespodzianek w czynnościach handlowych; albowiem w miarę jak szczęście oręża na polu licznych bitew, przy jednem wyłącznie z mocarstw wojujących pozostawało i z dniem każdym się zwiększało, giełdy nabierały ufności wzrastającej w możliwe skrocenie obecnych klęsk wojennych. Giełda paryzka, chociaż więcej oddalona a interesowana tylko pośrednio, przodowała w tym ruchu nowym, jak to zwykle bywa, podnosząc kurs renty swej o jakie $5^{0}/_{0}$, a innych papierów znacznie wyżej. Giełda berlińska podniosła kursa wszelkich wartości własnych o jakie $10^{0}/_{0}$ a naszych o 5 do $7^{0}/_{0}$. Giełda petersburgska poszła za tym samym popędem, obniżając kursa swych remes zagranicznych o jakie $7-8^{0}/_{0}$; słowem, objawiła się ogólna nadzieja w możliwą blizkość powrotu pokoju, powszechną chęć korzystania chociaż z chwilowego usposobienia lepszego. Giełda nasza, żyjąca więcej wrażeniami z giełd sąsiednich odbieranemi aniżeli życiem własnem i samoistnem, a nadto będąc pod naciskiem okoliczności kursowych obecnie bardzo niekorzystnych, skwapliwie korzystała z nadarzonej sposobności obniżenia ażja na dewizy zagraniczne, a nawet prześcignęła w tem stosunek odpowiedni giełd berlińskiej i petersburgskiej. W porównaniu tygodnia poprzedniego, kurs weksli pruskich zmniejszył się u nas o $9\frac{1}{2}$ do $10\frac{1}{6}{}^{0}/_{0}$, weksli londyńskich o $6\frac{2}{3}-7\frac{1}{2}{}^{0}/_{0}$, paryzkich o $8-9^{0}/_{0}$. Jedne tylko weksle wiedeńskie, których kurs do czwartku włącznie spadł o $7-7\frac{1}{2}{}^{0}/_{0}$, skutkiem następnych wiadomości o ustąpieniu Wenecji podniósł się jeszcze szybciej, bo w przeciągu dwóch dni o 11, $11\frac{1}{2}{}^{0}/_{0}$. Tak wielkich fluktuacij kursowych w ciągu jednego tygodnia na naszej giełdzie jeszcze nie pamiętamy. Przezorność nakazywała korzystać z takiego obniżenia kursów chociaż częściowo, dla pokrycia sum obowiązkowych; dla tego też tranzakcje w wekslach prawie codziennie były dość liczne i ożywione, tak, że sumę obrotu tygodniowego śmiało do średnich zaliczyć możemy. Już to kupno weksli pruskich, a mianowicie berlińskich, jak zwykle u nas, tak i w tygodniu zeszłym sumą swą górowało. W papierach publicznych mieliśmy w tygodniu upłynionym ruch znaczny co do sumy obrotu, ale ograniczony co do gatunków papierów. Listów zastawnych kupowano codziennie i to w kwotach wielkich tak pierwszej jak drugiej serij. Obligów skarbu nie wiele ofiarowano, wszakże drobne sumy nabywano chętnie po kursie wzrastającym. Pożyczkę premjową tak pierwszej jak drugiej emisji prawie codziennie poszukiwano, a że kursa tak w Berlinie jak i w Petersburgu znacznie się poprawiły, przeto i u nas się podniosły, na pierwszą emisję o $1\frac{1}{4}-1\frac{2}{3}{}^{0}/_{0}$, a na drugą o $1\frac{3}{4}-2^{0}/_{0}$. Znaczniejsze od pożyczki jednakże były obroty w listach likwidacyjnych, których w tym tygodniu daleko więcej ofiarowano, aniżeli tygodnia poprzedniego, a na które chęć kupna mimo to górowała, w następstwie czego kurs ich o $1\frac{1}{2}-1\frac{2}{3}{}^{0}/_{0}$ podniósł. 5-cioprocentowych biletów banku cesarstwa mimo podniesienia się ich kursu w Petersburgu wcale nie poszukiwano. 4-roprocentowych metalików tylko małe sumy wzięto po kursie zniżonym. Z akcij dróg żelaznych kupowano tylko nieco bydgoskich, podwyższając kurs ich $2-2\frac{1}{2}{}^{0}/_{0}$, i warszawsko-wiedeńskich w sumach większych z podwyższeniem kursu o jakie $7^{0}/_{0}$, czego przyczynę szukać należy w oznaczeniu przez radę zarządzającą wysokości dywidendy za rok 1865 na rs. 5 od każdej akcji. Akcij warszawsko-wiedeńskich w ogólności mało u nas jest w ręku spekulantów handlujących niemi. Spodziewać się należy, że wkrótce więcej i po tańszym na giełdzie objawią się kursie, gdyż jak słyszymy, reszta pozostałych jeszcze w zapasie dyrekcji akcij ma być wkrótce wypuszczoną. W akcjach rosyjskich, terespolskich i fabryczno-łodzkich żadnych nie dokonano na giełdzie obrotów. (*G. Hand.*)

* (Wypadki). Nocy dzisiejszej o godz. 2 w domu pod N. 1551/2 przy rogu ulic Chmielnej i Żelaznej, jeden z lokatorów położywszy się spać nie zgasił świecy, od czego zapaliła się szafa z rzeczami, nadto spaliły się obicia na ścianach, firanki u okien i zatlił się sufit, nadbiegła straż ogniowa dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegła, straty na rs. 150 podane zostały.—W dniu wczorajszym wieczorem, w domu pod N. 2932 przy ulicy Czerniakowskiej, Fryderyk Lejk czeladnik ciesielski, lat 37 wieku mający, pracując przy restauracji tegoż domu i zakładając belkę pod sufitem 1-go piętra, poślizgnął się i spadłszy z wysokości 7 arszynów na ziemię, zranił sobie głowę i mocno potłukł się.

* Nr. 27 *Zorzy*, wyszedł z druku i zawiera:—Nieszczęśliwa Małgorzata, (pow. p. T.)—List z Białej w Zgierskiem.—Śpiew o miłości, C. Leonowicza.—Obraz złego sługi.—Pogadanka o świecie i t. d. (warstwy i tworzenie się skorup ziemi.)—O ziołach i ich przyrządzeniu (mięta), p. dr. Karwackiego.—Staropolskie przestrogi i zagadka.

* Nr. 41 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera: —Przegląd, p. W. Szymanowskiego.—Nauczycielka, obrazek (c. d.)—Wiadomości z hygieny, (wody mineralne dok. p. dr. Pląskowskiego.—Dodatek:—Ubranie spacerowe (z ryc.)—Czapeczka dla chłopczyków od 1—3 lat (z ryc.)—Kaftanik violetta (z ryc.)—Bluzka dla chłopczyków od 4—6 lat (z ryc.)—Rękawiczki do ogrodu (z ryc.)—Fartuszek zpelerynką dla dziewczynki od 7—9 lat (z ryc.)—Ubranie dla dziewczynki od 5—7 lat (z ryc.)—Ubranie dla dziewczynki od 7—9 lat (z ryc.)—Kamzut z baskiną (z ryc.) — Dwa okrągłe kapelusze (z ryc.) —Bluzka zwana dziecinną ze szmizetką (z ryc.)—Wygorsowany stanik z kamzucikiem (z ryc.)—Deseń na robotę drutową (z ryc.) — Obręb w ząbki do ozdoby bielizny (z ryc.) — Deseń na płaski haft na okrągłą poduszkę (z ryc.)

Anglja.

* (Stanowisko gabinetu). *Londyn, 8 lipca.* Na uczcie danej przez lorda-majora Londynu z powodu obecności króla belgijskiego, Disraeli określił politykę rządu jako roztropną, stałą, umiarkowaną, lecz zarazem gotową do czynu, jeśliby tego zaszła potrzeba. Rząd pragnie utrzymania pokoju, ale największy interes Anglji leży w Belgji. (*Krak. Z.*)

* (Nowy gabinet). Członkowie gabinetu Russel-Gladstone podali się w zeszły piątek urzędownie do dymisji, którą złożyli w ręce królowej. Tegoż dnia wieczorem, nowi ministrowie zajęli w izbie niższej miejsca tak długo zajmowane przez stronnictwo liberalne. Wigowie zastąpili torysów na ławach opozycji. P. Gladstone, wchodząc do sali posiedzeń, został z zapałem powitany; zajął on na ławie miejsce, które opuścił tylko co p. Disraeli, nowy kanclerz skarbu i nowy *leader* izby niższej. (*La Fr.*)

* (Lord Cowley). *Internat.* donosi, że lord Cowley pozostanie nadal, pod nową administracją, na stanowisku ambasadora angielskiego w Paryżu.

Austrja.

* (Układy). *Wiedeń, 8-go lipca. Oester. Z.* zamieściła następujące urzędowe doniesienie: Rząd otrzymał dopiero w nocy z d. 5-go na 6-y wiadomość, że wódz armji północnej wszedł w układy o zawieszenie broni, podczas gdy ofiarowane przez cesarza Napoleona cesarzowi Franciszkowi-Józefowi pośrednictwo w celu wyjednania zawieszenia broni z Prusami, nadeszło już do Wiednia w d. 4-ym lipca i natychmiast przyjęte zostało, a zatem wtenczas jeszcze, kiedy rząd nic nie wiedział o krokach przedsięwziętych przez naczelnego wodza armji północnej.

* (Patrjotyzm węgierski). *Peszt, 6 lipca. Pesti Hirnök* powiada, iż dopóki nieprzyjaciel nie zostanie wypędzony po za granice i spokojność i pokój przywrócone, tak długo walki i życzenia stronnictw powinny zamilknąć w ojczyźnie. Pierwszym obowiązkiem jest ratunek monarchji, ojczyzny, honoru, a na to nie potrzeba bynajmniej żadnego programu stronnictwa, ale silnego, gotowego do ofiar patrjotyzmu i zjednoczenia sił bez różnicy stronnictw. *Pesti Naplo* pisze: Narody obok wielkiej idei monarchji nabierają zapału dla szczupłej także swojej ojczyzny i powinny przystąpić do używania praw swoich narodowych. Mądrość polityczna doradza, ażeby się oswojono z treścią obydwóch adresów sejmu węgierskiego i zastosowano ją w życiu. Naród z tamtej strony Litawy powinien okazać również zadowolnienie, a liberalizm instytucji obustronnych powinien utworzyć węzeł jedności. (*Wien. Abp.*)

Francja.

* (Usiłowania pokojowe). *Paryż, 8 lipca.* Jeden z dzienników wieczornych doniósł, że Francja zamierza wezwać Rosję i Anglję do udziału w jej usiłowaniach, mających na celu stanowcze zawarcie pokoju. *Mém. dipl.* pisze przeciwnie: „Zapewniają nas, że żadna komunikacja nie została jeszcze do tej chwili przesłaną dworom ruskiemu i angielskiemu." (*La Fr.*)

* (Baron Altenburg). *Paryż, 8 lipca.* Baron Altenburg, którego rząd austrjacki przysłał do Paryża, ażeby pomógł księciu Metternichowi w układach dotyczących odstąpienia prowincji wenecjańskiej, miał od zeszłego czwartku kilka konferencij z p. Drouyn de Lhuys'em. (*Tamże*).

* (Uzbrojenia floty). *Paryż, 8 lipca.* Donoszą z Tulonu pod dniem wczorajszym, że nie nadszedł tam dotąd żaden jeszcze rozkaz, ażeby eskadra odpłynęła na Adrjatyk. Władza morska otrzymała tylko instrukcje, przystąpienia w razie potrzeby do uzbrojenia eskadry złożonej z dziesięciu parostatków i pewnej liczby fregat i korwet. Okręty te należą do rezerwy, ale wszystkie stoją w porcie i znajdują się w wybornym stanie. Pomiędzy niemi wymieniają statki: *Castiglione*, *Impérial*, *Masséna*, *Algésiras*, *Prince-Jérôme*. Prócz tego eskadra ewolucyjna złożona wyłącznie z statków pancernych, jest całkiem w pogotowiu, a dwie fregaty pancerne, *Savoie* i *Guyenne*, kończą swoje uzbrojenia. (*La Patr.*)

Hiszpanja.

* (Dekreta). *Madryt, 7-go lipca.* W poniedziałek odczytane zapewne zostaną w izbach dekreta zawieszające posiedzenia kortezów i zawierające w sobie nominacje nowych senatorów. (*Nord.*)

* (Sprostowanie granic). *Corespondencia* madryćka donosi, że traktat w przedmiocie sprostowania granic pomiędzy Francją i Hiszpanją, został podpisany przez królowę Izabelę 5-go b. m.

Niemcy.

* (Sejm). *Wejmar, 9-go lipca.* Z powodu wyjścia wielkiego księztwa sasko-wejmarskiego ze związ-

ku niemieckiego, sejm tutejszy został zwołany na 14-go b. m. na posiedzenia nadzwyczajne. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Cofnięcie exequatur). *Berlin, 9 lipca. Staats Anz.* pisze: Prusy zezwoliły, ażeby konsulowie austrjaccy pełnili swe obowiązki, lecz w przypuszczeniu wzajemności ze strony Austrji. Ponieważ przypuszczenie to nie ziściło się, i rząd austrjacki zmusił konsula jeneralnego pruskiego w Trjeście do zaniechania jego działalności, przeto rząd pruski widzi się ze smutkiem zniewolonym odebrać konsulom austrjackim w portach pruskich exequatur. Wydane już zostało w tym względzie rozporządzenie.

* (Stosunki celne). *Nordd. A. Z.* pisze: Gazety południowo-niemieckie szerzą wiadomość, jakoby pruskie władze celne odmawiają wydawania świadectw dla towarów idących z zagranicy i przeznaczonych do państw wiodących wojnę z Prusami. Wiadomość ta jest bezzasadna. Towary, które są przeznaczone do państw wchodzących dotąd do składu związku celnego, chociażby te państwa należały do liczby nieprzyjaciół Prus, przepuszczane są i teraz po dawnemu, bez cła, z zastosowaniem się do prawem ustanowionej kontroli celnej, do urzędów celnych tychże państw. Takież same postępowanie ma także miejsce co do przewozu tranzytowego towarów do Austrji.

Włochy.

* (Nowa kombinacja). *Gazeta Turyńska* wyraża następujące zdanie: Wolelibyśmy z pewnością otoczeni aureolą zwycięztwa, wejść do Wenecji; ale Włochy potrzebują ludzi i pieniędzy, a nowa kombinacja oszczędza im rąk i kapitałów, które przydadzą się do rozwoju rolnictwa i przemysłu. Kraj powinien bezwątpienia przyjąć z zapałem podobny rezultat. *(La Patr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Bełchatów. W dniu 7 (19) czerwca, o godzinie 10 z rana, z niewiadomej przyczyny spaliło się 6 domów mieszkalnych, 2 spichlerze i 7 obór, — zaasekurowanych w ogóle na rs. 2,000.

Włocławek. W d. 13 (25) czerwca, we wsi Jaranówku, spalił się dom, stodoła, stajnia i drobne zabudowania gospodarcze. Przyczyna pożaru było rozmyślne podłożenie ognia.

Kutno. W dniu 9 (21) czerwca, z niewiadomej przyczyny spaliły się różne zabudowania szacowane na rs. 2,926.

Janów. W dniu 4 (16) czerwca, we wsi Ruskie-piaski, nieznanych dwoje ludzi napadło na dom młynarza i dawszy dwa wystrzały z broni, jeden kulą, drugi grubym śrutem, włamało się przez okno do mieszkania i tam skradło kufer z rzeczami. — W dniu zaś 3 (15) czerwca, we wsi Lipowicach, grad wielkości kurzego jaja, zniweczył 19 gospodarzom wszelkie zasiewy w polu.

Radzyń. W dniu 11 (23) czerwca, w mieście Horodiszczu, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spaliło się 16 domów i 53 zabudowań gospodarczych. Przy tym wypadku spaliło się 5-letnie dziecko, córka Sylwestra Suzanowicza.

Siedlce. W dniu 10 (22) czerwca, niewyśledzony dotąd zbrodniarz, napadł w lesie na powracającego do domu z kościoła radzyńskiego szlachcica ze wsi Lichty, Mikołaja Rozwadowskiego, i w zamiarze zrabowania butów, które Rozwadowski miał na nogach, powalił go na ziemię, lecz spłoszony przez nadjeżdżających, poderżnął mu nożem gardło i sam dosiadłszy konia, ratował się ucieczką.

Opoczno. We wsiach Łukno, Łosień, Łosienek-małogoski i Ruda, w d. 1 (13) czerwca, nadzwyczajny grad zrządził szkody w polach na rs. 3,000.

Działoszyn. W dniu 12 (24) czerwca, z niewiadomej przyczyny, spaliły się trzy domy na rs. 300 zaasekurowane.

Suwałki. We wsi Radzince, w dniu 11 (23) czerwca, spalił się dom włościanina Krusztisa z znajdującym się tam 3-ch letnim synem jego Pawłem, żona zaś wspomnionego Krusztisa i siostra jej Katarzyna Haus uległy mocnemu poparzeniu. — W tymże dniu w mieście Suwałkach, z niewiadomej przyczyny zapalił się dom do Daniela Poklikaty należący, lecz pożar wkrótce ugaszony został.

Płock, d. 19 czerwca (1 lipca).

Akt zakończenia roku szkolnego gimnazjum żeńskiego.

Wczoraj odbył się u nas akt uroczysty zakończenia roku szkolnego gimnazjum żeńskiego. O godz. 10-ej przed południem, uczennice pod opieką p. o. nadzorczyni, przybyły do obszernej sali miejscowego gimnazjum i zajęły naznaczone miejsca. Na jednym stole porozkładane były podług klas, wypracowania uczennic ruskie i polskie, tudzież zeszyty z rysunkami i kaligrafją. Na drugim stole znajdowały się ręczne roboty uczennic gustownie ułożone. Pomimo krótkiego, czteromiesięcznego czasu istnienia gimnazjum, roboty te nietylko że były dość liczne, lecz prócz tego odznaczały się swojem wykonaniem i trafnym wyborem. Na ścianach sali, nadto, porozwieszane były rysunki i pozaczynane roboty ręczne większych rozmiarów.

Akt się rozpoczął mszą św., odprawioną przez rzymsko-katolickiego nauczyciela religji w gimnazjum. Tymczasem aktową salę zaczęli napełniać rodzice, opiekunowie i krewni uczennic, tudzież wyższe wojskowe i cywilne władze i osoby duchowne, zaproszone przez zwierzchność gimnazjalną.

Po skończonej mszy św., p. o. inspektora gimnazjum, przeczytał po rusku sprawozdanie o stanie płockiego żeńskiego gimnazjum. Z tego sprawozdania można się było przekonać, że płockie żeńskie gimnazjum, pomimo krótkiego czasu swojego istnienia, potrafiło przedstawić się z korzystnej strony swoim składem pedagogicznym i postępem uczennic, i w ogólności wzbudziło serdeczne współczucie dla siebie w rodzinach i społeczeństwie. Do egzaminu wstępnego zgłosiło się około 150 uczennic, z których po dokonaniu tegoż egzaminu utworzyły się cztery klasy.—W pierwszej klasie było uczennic 29, w drugiej 46, w trzeciej 25 i w czwartej 25, razem 127; z tych 106 uczennicom przyznane zostało przejście do klas wyższych przez radę pedagogiczną gimnazjum żeńskiego. Pomoce naukowe gimnazjum w kończącym się roku szkolnym składały się: 1) z bibljoteki zawierającej 219 tomów dzieł, 13 ściennnych map jeograficznych i globusa, i 2) z gabinetu mineralogicznego, w którym było 217 okazów minerałów i skamieniałości.

Po odczytaniu sprawozdania, nauczyciel języka ruskiego i literatury Sołncew miał mowę „О словѣ, какъ орудіи науки" i pomimo samego przedmiotu ściśle naukowej treści, wykład był o tyle dostępnym dla ogółu iż znalazł najwyższe uznanie i współczucie w ukształconej warstwie społeczeństwa.

Dalej, po przeczytaniu przez sekretarza rady pedagogicznej gimnazjum żeńskiego, listy uczennic zasługujących na przejście do klas wyższych, p. o. inspektora gimnazjum zwrócił się do publiczności z mową (w języku polskim), w której dziękował za zaufanie dla nowego zakładu naukowego, zawdzięczającego swój byt szczodrobliwości Najmiłościwszego Monarchy, którego potężna wola z rozporządzenia JO. Namiestnika Królestwa, z taką szybkością wprowadzoną została w wykonanie przez JW. Dyrektora Głównego Komisji Oświecenia Publicznego otwarciem gimnazjum żeńskiego. O pomyślności gimnazjum rokować można z trafnego wyboru nadzorczyni i dam klasowych, dokonanego przez Komisję Oświecenia Publicznego, tudzież nauczycieli i nauczycielek naznaczonych przez JW. Naczelnika Dyrekcji Naukowej Płockiej. Następnie, prosił rodziców i opiekunów, aby i nadal okazywali swój współudział dla zakładu, i objawił, że szkoła nie ma innych celów prócz ogólnych interesów oświaty, opierającej się na zasadach moralności i religji.

Obecny na akcie uroczystym biskup djecezji płockiej Popiel, zakończył akt dziękczynnem nabożeństwem, wprzód jednak zwrócił się także do uczennic z pasterskiem słowem nauki. Wyraziwszy swoje współczucie dla ich moralnego i umysłowego rozwoju, wskazał konieczność zasadzania naukowych wiadomości na prawdach religji i prawa, a wezwawszy wszystkich obecnych do zaniesienia modłów do Boga za Najmiłościwszego Monarchę, którego szczodra ręka obdarzyła środkami ukształcenia płci żeńskiej, odprawił w końcu dziękczynne nabożeństwo. Chór, składający się z uczennic, zgodnie odśpiewał „Ciebie, Boże, chwalimy," a szczególniej pięknie i z zapałem wykonał ruski narodowy hymn: „Боже, Царя храни!"

J. Z.

Lwów, 7 lipca.

Pan Chrzanowski *sławny* sprawozdawca *Czasu* o działaniach band uciekinierów wydał w tych dniach broszurę pod tytułem: „Przegląd położenia i działań na teatrze wojny", w której skreślił podług swej teorji, rozpoczęcie wojny na obu polach walki. *Szacowny ten szkic* wart gratulacji jenerałowi Benedekowi, jeżeli się zechce poznać na takim *strategiku i znawcy wojennym*, który jednym pociągiem pióra za pomocą smarkaczów, potrafił niegdyś niszczyć całe chociażby najliczniejsze armje rosyjskie.

Bardzo źle musiało się naszej północnej armji powodzić, jeżeli już do tego przyszło, że Wenecję trzeba odstąpić, ażeby połączonemi siłami módz uderzyć na prusaka; tembardziej jeżeli zważymy, że urzędowa *Wiener Zeitung* zapowiada odstąpienie to cesarzowi francuzów, nie zaś królowi włoskiemu. Rezultat więc początków wojny jest odstąpienie Wenecji; końca jednak nikt przewidzieć nie może, i nikt się tak odstąpieniem Wenecji tu nie cieszy, jak redakcja *Gazety Narodowej*; wszyscy jej członkowie z tej radości, ściskając się nawzajem, o mało co się nie rozpłakali; a p. Dobrzański przysyła właśnie z Wiednia artykuł na uczczenie tego odstąpienia, datowany ze Lwowa.

Straty, które armja północna poniosła w dniach ostatnich, obliczają z oficerów na 1,200, około 40,000 żołnierzy, 80 dział i niezliczoną ilość materjałów i przyborów wojennych. (Straty te, jak wiadomo, inaczej są obliczane w dziennikach pruskich. *P. R.*) Straty tak ogromne pozwalają wnioskować, że armja dość mężnie i dzielnie się broniła, lecz niestety źle kierowaną być musiała, i w tym główna przyczyna przegranej. Jako obraz tego, podaję wam wiadomość listowną jednego oficera z lwowskiego pułku Martini, który pisze, iż gdy ich prusacy okolili, to krzyżowym ogniem w przeciągu pięciu minut 700 ludzi padło z tego pułku. Tutejsi niemcy zowią Napoleona od dziś dnia: *Der gnädige Herr von Europa!* *Y.*

Paryż, 4 lipca.

Żarcik p. Rouher'a. — Papież robi wyrzuty naszym księżom bawiącym na emigracji. — Emigranci oddani pod sąd przez Dąbrowskiego i Spółka i wice versa. — Ksiądz Mikoszewski zmartwychwstaje.

Rząd francuzki zachowuje dotąd postawę wyczekującą; nie wiadomo jeszcze, jak on sobie postąpi. Opowiadają tu żarcik, przypisywany ministrowi Rouher. Mowa była o wojnie, o zmianie mapy Europy, gdy w tem ktoś zapytał: Wasza ekscelencjo, cóż uczynią z Luksemburgiem? P. Rouher udał że nie rozumie, iż mowa jest o księztwie luksemburgskiem, i odpowiedział: Luksemburg zostanie obcięty. (Wiadomo, że część ogrodu luksemburgskiego w Paryżu ma być odcięta.)

Z Rzymu donoszą, że papież jest mocno oburzony na naszych księży emigrantów, bawiących w pomienionem mieście, i że skierował do nich dotkliwe wyrazy nagany. Wyobraźcie sobie, że księża-emigranci ośmielili się podać papieżowi petycię, obejmującą prośbę, ażeby ojciec św. zganił arcybiskupa Ledóchowskiego za to, iż ten ostatni zalecił swemu duchowieństwu, ażeby nie brało udziału w wyborach. Ojciec św. odpowiedział na to, że obowiązkiem księdza jest pełnić swą misję duchowną i nie zaprzątać się polityką. Nasi księża zdrożni, niezadowoleni z odpowiedzi papieża, postanowili opuścić Rzym i udać się do Paryża. Obaczymy, jak zostaną oni tu przyjęci.

Komitet reprezentacyjny tymczasowy, zostający pod kierunkiem Jarosława Dąbrowskiego i spółki, oddał pod sąd przeszło stu emigrantów obwinionych o szpiegostwo. Ofiary komitetu reprezentacyjnego utworzyły ze swej strony ligę i oddały pod sąd Dąbrowskiego i całą jego bandę, członków której nazywają kretynami i ajentami prowakacyjnymi. Mieć będę wkrótce mnóstwo szczegółów zabawnych, albowiem stronnictwa występujące przeciw sobie nieprzyjaźnie, zamierzają ogłosić szczegóły z życia swoich przeciwników. Dowiemy się więc o bardzo pięknych rzeczach.

Sądziliśmy, że ksiądz Mikoszewski znajduje się w Ameryce, a tymczasem tak nie jest; mistrz świętoszków bawi na teraz we Włoszech i dał znak życia, protestując przeciw komitetowi reprezentacyjnemu tymczasowemu; utrzymuje on, że komitet ten nie ma prawa przedsiębrać cokolwiekbądź bez jego pozwolenia, że sam on tylko jest prawdziwym patrjotą, i że zatem sam on tylko ma prawo rządzić emigracją.

A. M.

Paryż, 6 lipca.

Pogłoski i kwestje. — Upadek na duchu Polonji. — Wojna domowa nie ustaje pomiędzy Dąbrowskim i Mierosławskim, wspartym przez *Głos Wolny*. — Proces L., Karpouszki, Drozdowskiego. — Okólnik popierający kandydaturę Mierosławskiego. — Ciosy wymierzone przeciw Elżanowskiemu i Spółce.

Artykuł *Monitora* nie jest może niezawodny; co będzie wtedy, gdy Prusy nie przystaną na zawieszenie broni? Jeżeli Prusy odmówią... czy Francja nie pójdzie nad Ren? Takie zadają sobie tu pytania. Przypisują Włochom odpowiedź twierdzącą co do zawieszenia broni, lecz powiadają, że odpowiedź ta zależy od przyzwolenia Prus, z któremi gabinet florencki związany jest traktatem.

Dąbrowski i cała Polonja upadli na duchu. Słysząc ich narzekania, sądzićby można, że cesarz austrjacki nie ma prawa odstąpić Wenecji bez ich pozwolenia. Zdaje mi się, że zaprotestują oni nawet, gdyż to krzyżuje wszystkie ich projekta.

Wszystko to atoli nie przeszkadza dalszemu trwaniu wojny domowej. Dąbrowski zamierza pozostać nadal prezesem komitetu reprezentacyjnego. Mierosławski nie chce uznać go w tej godności, a *Głos Wolny* wyśmiewa korespondencję *Dziennika Poznańskiego*, gdzie mowa jest o Dąbrowskim, jako prezesie pomienionego komitetu. Dąbrowski posłał *Głosowi Wolnemu* protestację, dla notyfikowania mu objęcia

przez siebie prezydencji w komitecie reprezentacyjnym.

Dnia 9-go b. m. sąd przysięgłych przystąpi do roztrząsania sprawy Karpouszki, Drozdowskiego i L. Mam bilet wejścia na ten ważny proces i nie omieszkam przesłać wam sprawozdanie z niego.

Otrzymałem w tej chwili okólnik litografowany, zalecający kandydaturę Mierosławskiego. Okólnik ten, na którym podpisali się Gniewosz, L. Zubrzycki, St. Szczepanowski, Wł. Małopolski, Martynów i dwudziestu innych ludzi niedowarzonych, jest arcydziełem pełnem obelg, skierowanych przeciw Elżanowskiemu, Biernawskiemu, Janowskiemu, Gillerowi, Dąbrowskiemu, oraz przeciw rządowi mistyfikującemu. Okólnik ten tak się kończy: „...poznaliśmy tylko jednego „człowieka, który zrozumiał drogę, jaką Polska po„winna iść do zwycięztwa... Tym mężem zaufania na„szego, jest J. L. Mierosławski."

Przypuśćmy, o jeneralissimusie! że zostaniesz prezesem w miejsce Dąbrowskiego, cóż uczynisz więcej od twego spółzawodnika? Nic bezwątpienia; pocóż więc kłócicie się o władzę, która nie ma najmniejszego znaczenia.

A. M.

Rozmaitosci.

* (Teatr na kolei żelaznej). Na kolei żelaznej z Manszestru do Liverpolu urządzono teatr dla zabawy pasażerów. Pięć wielkich wagonów z wypukłemi pułapami, z ścianami z drzewa najodpowiedniejszego wymaganiom akustyki, oświetlonych żyrandolami, tworzą podługowatą salę. Scena wzniesioną jest na sześć stóp nad poziom wagonów. Sześciu muzykantów mieszczą się w oddzielnej framudze. Spektakle urządzone są tak, że każda scena kończy się za przybyciem pociągu na stację; antrakta przypadają na przystankach kwadransowych i półgodzinnych. Niedawno odbyto pierwszą próbę na tym ruchomym teatrze. Każdemu pasażerowi doręczony był wraz z biletem afisz przedstawienia. Odtąd teatr ciągle bywa czynny. Może na innych kolejach europejskich wprowadzone będzie podobne urządzenie.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Orłow*, pochodny ataman wojsk kozackich z Lublina; dymisjonowany jenerał-lejtnant *Sobolew* z Częstochowy;—wyjechał jenerał-lejtnant *Semeka* do Kutna.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 508, wyjechało osób 597; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 161, wyjechało osób 208; — statkami parowemi przyjechało osób — wyjechało —; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 812, w tej liczbie z zagranicy 8; wyjechało 845, w tej liczbie za granicę 9.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 10 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Ludwik Janiszewski w Igumeniu Mińskiej gub., Mejer Frumkin w Białymstoku, Aron Jocpe w Dynaburgu

* W dniu 10 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 31, żeńskiej 28; *Starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 4, razem 66; zaślubieni *Chrześcjanie*: Domagalski Tomasz obyw. ziem., z Dąbrowską Marją; Smoczyński Łukasz, z Łyczkowską Balbiną; Bartodziejski Piotr czel. kraw., z Cieclińską Katarzyną; Matusik Kazimierz czel. kraw., z Zabiegałowską Pauliną służ.; Sosiński Franciszek czel. szew., z Kowińską Matyldą; Cholli Kasper czel ślus., z Bolesławską Klementyną służ; *Starozakonni*: Adamski Szmul fabr cyg., z Faintuch Zyslą; zmarli *Chrześcjanie*: Heyberger Joanna lat 66; Niebrzydowska Zofia lat 36 żona urzęd.; Rudnicka Anna lat 63; Trzciński Sylwester lat 38 urzęd.; Jaszkowski Maksymiljan mies. 1 syn kraw.; Czupikowska Franciszka lat 73; Sidor Marjanna lat 78; Radziszewska Michalina lat 60 służ.; Grans Klementyna lat 27 wyrobn.; Micinkowska Anna lat 27 wyrobn.; Rembiszewska Zofia lat 38 wyrobn.; Zbrozkiewicz Wojciech lat 65 woźny; Konopka Teodor lat 68 wyrobn; Rutkowski Roch lat 26 wyrobn; kobieta z nazw. niew. lat 40; Bruszewska Amelja lat 60 wyrobn.; Długosz Piotr lat 22 służ.; Ignasiak Tekla lat 58 wyrobn; Chrzanowski Michał rok 1 syn obyw.; Karwiński Juljan mies. 1, Krupa August mies 2, Chabrzyński Jan dni 20, Jankowski Jan mies. 2, Szcześniak Ewa mies. 3, Ruszkowska Małgorzata mies. 1, Obrępalska Zofia dni 16, Truszewski Stanisław mies. 1, Sadowski Antoni mies. 1, Maczyńska Ewa dni 13, Paprocki Wojciech mies. 1, Bogusiewicz Bolesław dni 15, Kłos Petronela mies. 1, Jakubowski Józef mies. 1, Orzuchowska Magdalena mies. 1, Tankowska Paulina dni 18 cór. ślus.; Kozłowska Leontyna mies. 4 cór. oficjal.; Folmer Marjanna mies. 10 cór. szew.; Grębowska Jadwiga mies. 8 cór. służ.; Waltenberg Michalina mies. 4 cór. brąz.; Leniarska Józefa mies 8 cór. służ; Rościszewska Anna dni 21 cór. obyw.; Sochacki Maksymiljan mies. 9 syn służ; Lasocka Michalina lat 5 cór. szew.; Stępkowska Helena lat 8 cór. obyw.; Lange Aleksander lat 7; *Starozakonni*: Puszet Jakób lat 49 szynk.; Ickowicz Jakób rok 1; Herszborg Gerson rok 1; Kohn Jakób mies. 6; Held Boruch lat 2; Posmanter Abram mies. 3; Rozenblum Chaja lat 2 mies. 6; Puczyc Abram mies. 3; troje dzieci płci żeńsk. nież. urodz.

Przewodnik Warszawski.

* (Magazyn ubiorów męzkich p. Dębowskiego). W ułatwieniu nabycia ubiorów męzkich wszelkiego rodzaju, Warszawa nie ustępuje żadnemu z miast zagranicznych, co stanowczo ustaliło się dopiero przed dwudziestu kilku laty, odkąd zamożniejsi krawcy, przy pracowniach swych pourządzali magazyny gotowej garderoby, posiadając zarazem sukno, korty, kaźmiry i inne w sztukach materjały, do wyboru osób potrzebujących sprawunku. Do rzędu znakomitszych magazynów należy niezaprzeczenie zakład p. A. Dębowskiego, przy ulicy Długiej naprzeciw Eldorado, w narożnym domu, na rurach zwanym. Zakład ten z każdą zmianą sezonu i rozpowszechniającą się modą, zaopatruje się w coraz świeższy towar i wyroby, a godząc umiejętnie wymagania żurnalów z wygodą i ekonomją, jak najtrafniej odpowiada przeznaczeniu swojemu. Wyższa znajomość kroju, wsparta długiem doświadczeniem, jest specjalnością p. Dębowskiego; garderoba z jego zakładu nie zna owych nudnych przymiarek i poprawek; ułomności ciała nikną w kroju sukien jego. Wybór materjałów, sumienność wykończenia, akuratność, gust i słowność, obok najwyższego umiarkowania w cenach, są to zalety, które zakładowi p. Dębowskiego zjednały ustaloną zdawna wziętość i zaufanie. Szczególnem atoli jego zadaniem jest spełniać obstalunki, w czem odznacza się szybkością wykonania i skutecznością uprzejmych rad swoich pod względem doboru materjałów i fasonu. Widzieliśmy ekspedjowane w tych dniach obstalunki do Wilna, Grodna, Brześcia i Kijowa z dołączeniem rachunków świadczących o przykładnej bezinteresowności tego zakładu, a w piętrzących się stosach gotowej garderoby obecnego sezonu, nie możem przemilczeć o owych marynarkach eterycznej lekkości (do prania), stanowiących tak tani i dogodny ubiór w domu i na miasto.

W.

Kalendarz.

We czwartek, 12 lipca, — św. Jana Gwalberta op.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 54; zach. o godz. 8 min. 16.

W piątek, 13 lipca, — św. Małgorzaty pan. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 55; zach. o godz. 8 min. 15.

Widowiska.

Warszawa, dnia 29 Czerwca (11 Lipca).

WIELKI TEATR.— *Jutro*, Opera **Orfeusz w piekle.** (Zacznie się o godz. 8-ej).—Wkrótce daną będzie 1-szy raz nowa opera w 1-m akcie z muzyką Donizettego, p. t. **Dzwonek.**

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Błąd; Indjana i Charlemagne.** (Zacznie się o godz. 8-ej).— *Wczoraj*, dawano **Deszcz i pogoda; Projekta cioci; Folwark Primerose**, było osób 450.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, **Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.* Wielkie fizyczno-optyczne przedstawienie biegu planet około słońca. Odmiany księżyca, zaćmienie słońca i księżyca, drogi komet i t. d. według systemu Tycho de-Brahe, Galileusza, Kopernika, Kepplera, przy czytaniu w języku polskim, krótkiego popularnego objaśnienia.— Nowy program.— Początek o godzinie 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z opery Austerja portugalska, Cherubiniego; Lieder kadryl, Straussa; Chór z op. Hugonoci, Meyerbeera; Fantazja z op. Afrykanka, Meyerbeera.—II. Uwertura z op. Indra, Flotowa; Die Schönbrunner, walc Lannera; Straussli pieśń Hasa (solo na trąbcę); Vox populi, potpourri Conradiego.—III. Uwertura z op. Kumoszki Windsorskie, Nikolaiego; Grand-Galop de Concert, Vogta; Traumereien, z scen dziecinnych, Schumanna (wykona chór skrzypków); Inbelfest-marsz Bilsego. — (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20). — *W sobotę*, na żądanie: Symfonja A-dur Bethovena.

RAPPO-TEATR, w nowo urządzonem i gazem oświetlonem zabudowaniu, wprost placu Ujazdowskiego.— *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Franciszka Rappo z swojem licznem towarzystwem artystów i galerją żywych obrazów, przedstawianą przez 23 szwedzkich dam z odmianami produkcij artystów gimnastycznych pierwszorzędnych angielskich i francuzkich. — Po raz pierwszy „Nocna awantura, czyli randez-vous na drabinie", komiczna pantomina w 1 akcie.—Początek o godz. 7½. —Otwarcie kasy o godzinie 6-ej.

CYRK BLENNOWA.— *Jutro*, Wielkie Przedstawienie i **Wystąpienie** sławnego pogromcy lwów, p. Karola **Kreutzberga.**— Nowy program. —(Początek o godzinie 7-ej).

ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich.**—Zacznie się o godz. 7½— Cena wejścia kop. 20.

Ceny targowe

dnia 28 czerwca (10 lipca) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — rs.	kop.	do — rs.	kop.
Pszenica Waga 230 - 240 f.	5	62½	7	80
Żyto „ 220—230 f.	4	50	4	72½
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	3	—	3	25
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	—	—	2	40

(Korzec od — do: ruble srebrne i kopiejki)

Pud siana od k. — —30. Pud słomy od k. — —25;

Dowozy: Pszenicy 60; Żyta 75; Jęczmienia —; Owsa 150 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 83½ do rs. 2 k. 98¾.

Garniec „ od kop. 92½ do kop. 97½.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 193.

Obserw?torjum Meteorologiczne.

28 czerwca (10 lipca).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	748.8	750.8
Termometr Reaum.	+ 9.°1	+ 16.6
Stan nieba	pochm.	pochm.

Największe ciepło + 17.°0 R. Najmniejsze ciepło + 9.°0 R

Z rana d. 29 czerwca (11 lipca) + 12.°7 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stop 1 cali 8.

Dnia 28 (10) bież. mies. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 53, umarło 6, pozostało 1665 (mężczyzn 705, kobiet 960); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 178.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 28 Czerwca (10 Lipcu) 1866 r.

	za rubel srebrny
Wexle na Londyn 3 mies.	27 5/16
„ Hamburg „	24½
„ Amsterdam „	133
„ Paryż „	283
„ Berlin 15 dni za 100 R.	
5a. Pożyczka Sieglitza	86½
6a. „ „	—
7a. „ Rothschilda	116½
1a. „ Premjowa z r. 1864	111¾
2a. „ „ z r. 1866	106
5% Bilety Bankowe	86¼
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz. za 125 R.	130¾
Obligacje „ „ „	—
Akcje drogi żel. Warsz. Terespolskiej	95
6% Metaliki	100¾
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	—
Imperjały	—
Dyskonto	—
London Lfg.	—

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		66
Obligacje Skarbwe 4% „		61
Listy Zastawne 4%		57⅞
Bilety Banku Rosyjskiego		67½
Weksle na Warszawę		? 67⅞
„ Petersburg 3 tygodn		? 75⅜
„ „ 3 miesięczny		74¼
„ Londyn 3 „		6 18½
„ Paryż 2 „		79 1/12
„ Hamburg 2 „		150
„ Wiedeń 2 „		73½
Koleje Rosyjskie		74
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		57
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		77½
„ „ „ 2 em.		73½
Żyto na targu		42¼
„ „ dostawę wiosenną		42¾
z WIEDNIA. 7		
Weksle na Londyn		134
„ Hamburg		100
„ Paryż		53 20
Pożyczka Narodowa		61 20
5% Metaliki		54
Akcje Banku Kredytowego		135 20
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 50
Renta Włoska		52 80
Akcje Kredytu Ruchomego		630
z LONDYNU		
% Papiery (consols)		87⅞

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 21 ☾). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci Markusa Gersztencwejga, wierzyciela sumy rsr. 9,000 na dobrach Cielętniki pod Nr 20 i na Sekursku pod Nr 11 w Dziale IV,-a na obydwóch w Okręgu Radomskim położonych, zahypotekowanej; toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin na dzień 8 (20) Października 1866 r przed sobą w kancelarji hipotecznej, w Kaliszu, wyznaczam.

Kalisz d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r.

Zenon Łopuski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4095). *Komitet Budowy Mostu Aleksandrowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, w biurze Inżyniera Konstruktora mostu na Pradze, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, pozostałe od budowy mostu następujące przedmioty:

a. Szopa na skład cementu, oszacowana na rsr. 200.

b. Szopa nad platformą wraz z tąż platformą rsr. 150.

c. Budka dla stróży rsr. 35.

d. Budka w której mieszka woźny rs. 30.

e. Kadź rsr. 15.

f. Trzy laufkrany z fabryki Fanconicz rsr. 2,000.

g. Laufkran zakupiony w Tczewie rsr. 500.

h. Dwa wózki do zapuszczania kiessonów z 6 kiessonami rsr. 120.

i. Winda dwu-silna rsr. 250

k. Pompa dzwigająca rsr. 80.

l. 2782 funty starego żelaza i 151 funtów starej stali rsr. 24.

m. 19 funtów starej blachy, 8 funtów mosiędzu i różne sprzęty rsr. 2 kop 30.

n. 2700 funtów żelaza starego rsr. 20.

o. Cztery czółna rsr. 24.

p. Pompa ręczna podwójna rsr. 35.

q. 20 par butów, 795 funtów materjału włóknianego i 60 szufli rsr. 6.

r. Szopa mieszcząca młyn do robienia zapraw rsr. 35.

s. Winda do podnoszenia kessonów rsr. 13.

t Młynek do mielenia mączki ceglanej rsr. 31 kop. 50.

u. Młynek do tłuczenia cegły rsr. 23.

w. Maneż. rsr. 36.

x. Szopa do przysposabiania mączki ceglanej rsr. 100.

y. Rusztowanie pod rezerwoar na wodę rsr. 12.

z. Dwie pompy systemu letestu rsr. 2,000.

ż. Mechanizm młyna do robienia zapraw rsr. 275.

O stanie przedmiotów na sprzedaż wystawionych, jako też o warunkach licytacyjnych, przekonać się można, każdodziennie wyjąwszy świąt, w biurze Konstruktora lub w magazynie mostowym na Pradze.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.

Prezydujący,
Radca Tajny Senator Andrault.
Naczelnik Kancelarj Adamowski.

(N. D. 3934) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 12 (24) Lipca r. b. w biórze Naczelnika Powiatu Lubelskiego od godziny 9 rannej do 12 w południe odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na reperację odwachu, szopy artyleryjskiej i maneżu w mieście Łęcznie od sumy anszlagowej rs. 755 kop. 72¾, przystępujący do licytacji, obowiązanym jest złożyć kwit kasy Skarbowej na złożone vadium w sumie rsr. 75 kop. 57, które utrzymujący się przy licytacji dokompletować winien zaraz do wysokości ⅕ sumy anszlagowej rs. 151 kop. 14, jako kaucję na pewność wykonania robót.

Warunki i anszlagi do przejrzenia znajdują się w biórze Naczelnika Powiatu. Deklaracje mają być podawanemi podług niżej zamieszczonego wzoru, gdyż inne i bez kwitu kasowego przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

Niżej podpisany NN. zamieszkały w N. w powiecie NN. obowiązuję się podjąć restauracji odwachu, maneżu i szopy artyleryjskiej w mieście Łęcznie za sumę rs. NN. kop. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy NN. na złożone vadium w kwocie rs. 75 kop. kop. 57, wyraźnie rubli srebrem siedmdziesiąt pięć kopiejek pięćdziesiąt siedm dołączam.

Lublin d. 9 (21) Czerwca 1866 r.

Sekretaz Gubernjalny, Szczygielski.

(N. D. 4068). *Naczelnik Powiatu Ostrołęckiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego Płockiego z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Nr. 25,469/4.259, podaje do powszechnej wiadomości, że w d 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu przez opieczętowane sekretne deklaracje in minus licytacja na entreprzyzę wytłoczenia w r. b. to jest do dnia 18 (30) Września r. b. 187 7/36 sąż. kub. szabru do konserwacji drogi bitej z miasta Ostrołęki do Ostrowi, oraz wykonania robót to jest: plantunku 755 3/7 sążenów podłożnych, odarniowania sążenów kwadrat. 728,33 tłoczenia kamieni na szaber 123,01 sążenów kubicznych i rozesłania szabru 123,01 sążnów kubicznych na budującej się drodze bitej 2-go rzędu z m. Ostrowi do stacji drogi żelaznej w Małkini, a to od sumy kosztorysowej rs 2,619 k. 2 ¼.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 10-ej z rana dnia na licytacji oznaczonego.

Deklaracje te mogą być nadsyłane pocztą franco lub osobiście składane do rąk Naczelnika Powiatu lub jego miejsce zastępującego na stemplu ceny kop. 30 bez skrobań, poprawek i przekreśleń i napisane podług poniżej domieszczonego wzoru, z dołączeniem kwitu Kasy Powiatowej, Gubernjalnej lub Banku Polskiego na złożone vadium w kwocie rs. 262 oznaczone.

Vadium nieutrzymujących się przy licytacji zaraz zwrócone będzie, a utrzymującego się na tejże będzie zatrzymane i nadto skompletuje je do ⅕ części sumy licytacyjnej.

Vadium nie gotowizną, ale w kwitach powyższych Kas do deklaracji dołączonych, ma być składane pod nieważnością podanych deklaracji.

Do składanych deklaracji dołączone być winny świadectwa miejscowych władz o miejscu stałego zamieszkania i zamożności konkurenta, bez tego bowiem deklaracje za nieważne uważane będą.

Po odbyciu licytacji podawane deklaracje chociażby wyższe obejmowały oferty przyjmowane nie będą, a to stosownie do rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 12 (24) Czerwca 1864 roku Nr. 11,531 i 7,283.

Warunki licytacyjne szczegółowe w każdym czasie wyjąwszy dni świątecznych w biurze moim przejrzane być mogą.

Ostrołęka d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1866 r.

(1) Boglewski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego z d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. Nr. 10,556, składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się wziąść entreprzyzę wytłoczenia w r. b. to jest do dnia 18 (30) Września r. b. 186 7/36 sąż. kub. szabru do konserwacji drogi bitej z m. Ostrołęki do Ostrowi, oraz wykonania robót to jest plantunku 755 3/7 sążenów podłużnych odarnowania skarp i lamówki sąż. kwadr. 728,33, wytłoczenia szabru 123,01 sąż. kub. i rozesłania 123,01 sąż. kub. szabru na budującej się drodze bitej 2-go rzędu z miasta Ostrowi do stacji drogi żelaznej w Małkini za sumę rs. (tu wypisać sumę liczbami i literami wyraźnie bez skrobań) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy N. ze złożonego vadium w kwocie rs. 262 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie mi na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(tu wypisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 3750) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 6 (18) Lipca 1866 r. od godziny 10-ej z rana do 12-ej w południe w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytancja in minus na entreprzyzę reperacji mostu taryfowego na rzece Wieprzu pod miastem Krasnystawem od sumy anszlagowej rs. 1,114 kop. 54.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entreprzyzy zgłoszą się w powyższym terminie i zechcą złożyć na ręce Naczelnika Powiatu deklarację opieczętowaną z dołączeniem do niej świadectwa władzy miejscowej o stanie majątkowym deklaranta, oraz świadectwo kasy Powiatowej lub innej kasy Skarbowej na złożone w niej vadium w gotowiźnie rs. 112. Deklaracje te winnny być pisane na stemplu, wyraźnie bez poprawek lub skrobania suma za którą licytant podejmuje się entreprzyzy ma być napisany liczbami, literami i podpis wyraźny, wszelkie inne deklaracje, skrobane poprawiane lub bez wymaganych świadectw podane, albo też po terminie złożone przyjętemi nie będą. Warunki do licytacji i anszlag każdego czasu w godzinach biurowych oprócz świąt są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego.

Wzor do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 6 (18) Czerwca 1866 r. Nr. 7749, podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się entreprzyzy reperacji mostu taryfowego na rzece Wieprzu pod miastem Krasnystawem: a to stosownie do anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonych za sumę rubli srebrem (wypisać literami) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętych, świadectwo Magistratu Miasta NN. lub Wójta Gminy NN. jako posiadam odpowiedni kapitał własny oraz świadectwo kasy Skarbowej na złożone w niej vadium w ilości rs. 112 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na mój koszt proszę. Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 roku (podpisać imie i nazwisko).

Krasnystaw, d. 6 (18) Czerwca 1866 roku.

3) Pomocnik, Kiersnowski.

(N. D. 4108). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Z powodu nie dojścia do skutku poprzednio odbytej licytacji na sprzedaż zniszczonej bielizny. Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane, że powtórna licytacja na tę sprzedaż odbędzie się w kancelarji szpitala tutejszego w dniu 5 (17) Lipca r. b. o godzinie 1 z południa. Warunki licytacyjne w kancelarji szpitala przejrzane być mogą.

1 Warszawa d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r.

(N. D. 4009) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Konińskiego.*

Podaje się do publicznej wiadomości. iż z mocy upoważnienia W-go Naczelnika Powiatu Konińskiego z daty 18 (30) Czerwcą r. b. Nr. 11,945 na rzecz zaległych podatków z dóbr Pietrzyków Powiatu Konińskiego do opłaty Skarbowi przypadających dnia 5 (17) Lipca r. b. przed Magistratem miasta Pyzdr przez publiczną in plus licytacją za gotową kurs w kraju mającą monetę sprzedawać się będzie zajęta prawnie okowita (surówka) w ilości garncy 2702.

Każdy zatem mający chęć kupna w terminie i miejscu wyżej wskazanym zgłosić się zechce. Konin d. 18 (30) Czerwca 1866 r.

J. Henrych.

(N. D. 4082) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Hilela Mühlsztejna handlującego w Warszawie pod Nr. 2925 przy ulicy Solec mieszkającego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 484*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 750, z procentem kosztów zasądzonych rs. 15 i kosztów egzekucyjnych od masy upadłości Hersza Widawer handlującego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1098*b* położonej, a raczej obecnie od Teodora Łąckiego Adwokata pod Nr. 1775 i Gabrjela Winawer handlującego pod Nr. 1793, obudwu w Warszawie zamieszkałych, jako syndyków tymczasowych masy upadłości Hersza Widawera, protokułem Stanisława Skierkowskiego, Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚC,

w Warszawie pod Nr. 1098*b* przy ulicy Twardej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału III. w Cyrkule policyjnym i administracyjnym 8, na gruncie emfiteutycznym, z którego czynsz rsr. 2 kop. 56 opłaca się rocznie położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Hersza Widawer należąca, w dzierżawnem posiadaniu Benisza v. Benjamina Gelbfisz, handlującego w Warszawie pod Nr. 2286 mieszkającego, za kontraktem urzędowym przed Truszkowskim Rejentem w d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1864 r. sporządzonym, od d. 1 Stycznia n. s. 1865, do tegoż d. 1 Stycznia 1868 r. za cenę rocznie rs. 3,450 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i dwóch piętrach, blachą żelazną kryty, dziewięć kominów murowanych mający.

2. Oficyna masiv murowana o parterze i 2 piętrach, blachą żelazną kryta, cztery kominy murowane mająca.

3. Oficyna masiv murowana o parterze i dwóch piętrach, blachą żelazną kryta, cztery kominy murowane mająca.

4. Oficyna masiv murowana o parterze i dwóch piętrach, cztery kominy murowane mająca, dach blachą żelazną kryty.

5 Budynek masiv murowany czyli spichrz o parterze i piętrze, blachą żelazną kryty.

6.. Kloaka piętrowa z drzewa, blachą żelazną kryta

7. Budynek na komórki masiv murowany o parterze i piętrze niewykończony.

8. I odwórze kamieniem polnym wybrukowane.

9. Pompa drewniana drzewem cembrowana deskami nakryta, z korbą żelazną.

W podwórzu są urządzone sztachetki drewniane z drzwiczkami.

W nieruchomości tej jest 26-u lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nrem 484*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Numerem 387 urzędującemu na ręce Antoniego Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III-go w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 14 (26) Kwietnia 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1865 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 12 (24) Lipca 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wojciech Bronikowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 1 (13) Maja 1865 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 1 (13) Maja 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 12 (24) Lipca, 26 Lipca (7 Sierpnia) i 9 (21) Sierpnia 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1098*b* w Warszawie przy ulicy Twardej położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 9 (21) Sierpnia 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości pomienionej na dzień 18 (30) Listopada 1865 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa, d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1865 r.

w zastęp. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

W terminie powyższym nieruchomość Nro 1098*b* w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Wojciechowi Bronikowskiemu Patronowi za sumę rs. 3,000 i Trybunał wyrokiem daty 18 (30) Listopada 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na dzień 16 (28) Lutego 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa, d. 23 Listop. (5 Grud.) 1865 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin wyżej oznaczony nie przyszedł do skutku, z powodu nie sporządzenia taksy, zatem Trybunał tutejszy wyrokiem daty 25 Lutego (9 Marca) 1866 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 1098*b* w Warszawie położonej na dzień 5 (17) Kwietnia 1866 r. godzinę 10-tą rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie sią od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa, dnia 1 (13) Marca 1866 r.

Pisarz Trybunału, R. D, Zgórski.

Na skutek powyższych obwieszczeń, nieruchomość w Warszawie pod Nr. 1098 *B.* w terminie dnia 7 (19) Kwietnia 1866 r. ostatecznie

sprzedaną została za sumę rs. 66,941, że jednakże Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, jako utrzymujący się przy licytacji, szacunku powyższego nie zapłacił, i nie złożył deklaracji na czyje imie licytował, jak o tem przekonywa świadectwo podpisanego Zgórskiego Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. wydane, przeto na żądanie Majera Mendelsohn kupca w Warszawie pod pod Nr. 958 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego obrane mającego, jako wierzyciela hypotecznego sumy rs. 15,000 z procentem po 6% od d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1865 r. i kosztów rs. 90 zahypotekowanej w dziale IV pod Nr. 30, któren to Teofil Tomicki Adwokat relicytację popiera, odbywać się będzie sprzedaż powtórna na niebezpieczeństwo pluslicytanta Stanisława Rotdwand Patrona nieruchomości dopiero rzeczonej w Warszawie pod Nr. 1098 B. położonej, a to w myśl art. 737—738 i 739 K. P. S.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji dopiero rzeczonej nieruchomości odbędzie się w d. 27 Maja (8 Czerwca) r b. o godzinie 10 z rana, w miejscu zwykłem posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 30,000, a zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą u Teofila Tomickiego Adwokata sprzedaż w drodze relicytacji popierającego, którego zamieszkanie jest powyżej wskazane, i w kancelarji podpisanego Pisarza Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału powyż rzeczonego utrzymywanej.

Warszawa, dnia 4 (16) Maja 1866 reku.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem w tymże dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. zapadłym, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości powyżej rzeczonej wyznaczył na dzień 10 (22) Czerwca r. b., lecz gdy termin ten odbyć się niemógł, przeto tenże Trybunał wyrokiem w tymże dniu 10 (22) Czerwca r. b. termin powtórny do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia pomienionej nieruchomości wyznaczył na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., w którym to dniu pomieniona nieruchomość Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi, przygotowawczo za sumę rubli sr. 30,000 przysądzoną została, a następnie tenże Trybunał wyrokiem w tymże dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. zapadłym, termin do ostatecznego pomienionej nieruchomości przysądzenia wyznaczył na dzień 15 (27) Lipca r. b., w którym to dniu powyż rzeczona nieruchomość na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, w wydziale I o godzinie 10 z rana ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja podług postanowienia wyroku tegoż Trybunału, zacznie się od sumy rs. 66,940 kop. 46

Warszawa d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 4083*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Winkler obywatela w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nr. 1263 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rsr. 2,000 po potrąceniu upłaconych rs. 1,050 z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Michała Zawadzkiego i Aleksandra Michajłow obywateli właścicieli dóbr ziemskich Byki vel Byczki w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałych protokułem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Byki vel Byczki z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Rawskim gubernji Warszawskiej, gminie Grzymkowice, parafji Bialskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego położone, prawem własności do Michała Zawadzkiego i Aleksandra Michajłow należące i w tychże posiadaniu zostające poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone ogólnej rozległości około włók 14 miary nowopolskiej czyli dziesiatyn 2?0 miary rosyjskiej zawierające z której włościanie gruntu włókę 1 czyli dziesiatyn 15 posiadają.

Na gruncie dóbr powyższych są następujące zabudowania:

1. Dwór parterowy z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.
2. Piwnica w ziemi kamieniem polnym wykładana ziemią kryta.
3. Domek z drzewa parterowy słomą kryty o jednym kominie murowanym.
4. Chlewy z drzewa słomą poszyte.
5. Kloaka z drzewa deskami kryta.
6. Drwalnie z drzewa słomą poszyte.
7. Budynek czyli stajnie na 6 słupach murowane z drzewa słomą poszyty.
8. Dwie stodoły z drzewa słomą poszyte.
9. Chałupa z drzewa słomą poszyta z kominem murowanym.
10. Chlewy z drzewa słomą poszyte.
11. Kaczma we wsi z drzewa słomą poszyta z kominem murowanym połowa której należy do dworu takową zajmuje Stanisław Rzepicki karczmarz, który szynkuje trunki przez siebie sprowadzane płaci dziedzicowi rs. 100 rocznie druga połowa tej karczmy należy do włościanina Jana Włodarek.
12 Dziedziniec przed dworem niebrukowany tylko trotuar z kamienia polowego przy dworze w środku dziedzińca jest klomb trawą zarosły obok dziedzińca jest sadzawka niezarybiona.
13 Ogród owocowy warzywny w którym mieści się drzew rodzajnych: gruszek, jabłek, śliwek i wiśni około sztuk 100 krzewów agrestu i porzyczek około sztuk 15.

Ogrodzenia w około ogrodu dziedzińca i innych zabudowań są prawie wszystkie sztachetowe z drzewa w małej tylko ilości żerdziowe.

14. Studnia z drzewa balami cembrowana z korbą.
15. Chałup jest 6 z drzewa pod słomą o jednym kominie murowanym każda, wszystkie chałupy i pół karczmy zajmują 7 włościan z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych i włókę gruntu ornego czyli dziesiatyn 15 i są Najwyższym Ukazem obdarowani.

Sadzawka niezarybiona.

Młocarnia i sieczkarnia żelazna z takimże manężem.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dobr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nrem 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złozone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Kazimierzowi Arczyńskiemu Pisarzow Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w mieście Rawie urzędującemu, na ręce własne.
2. Janowi Zdzieszyńskiemu Wójtowi Gminy Grzymkowice do której dobra ziemskie Byki vel Byczki należą we wsi Marty Okręgu Rawskim urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 24 Maja (5 Czerwca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisano zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Guber. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 10 (22) Czerwca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej.

Warszawa, dnia 10 (22) Czerwca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *4103*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Izraela Przepiórki handlującego w Warszawie pod Nr. 2424 zamieszkałego, a zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszamie pod Nr: 1775 zamieszkałego, obrane mając go, w poszukiwaniu sumy rs. 450 z procentem 5% od dnia 12 (24) Lutego 1863 roku lub od daty ostatniego kwitu i kosztów od Mośka Tytenschnejder, żołnierza straży policyjnej wieczysto - czynszowego właściciela kolonji Nr. 1 we wsi Ochota w dobrach Czyste w gminie tegoż nazwiska Okręgu Warszawskim, Guberji Warszawskiej położonej, w Warszawie pod Nr 462 zamieszkałego, protokółem Walentego Suprynie-wicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 18 (30 Październi-ka 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

K O L O N J A,

Nr. 1 we wsi Ochota w dobrach Czyste w gminie tegoż nazwiska Okręgu i Powiecie Warszawskim, Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III na gruncie czynszowym położona, prawem wieczysto czynszowego posiadania do Mośka Tytenschnejder należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością obciążona, obecnie na ten rok do zbioru Adamowi Bilkowskiemu za rs. 35, czyli same grunta wydzierżawione zostająca

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o jednym kominie murowanym gontami kryty.
2. Stajnia z drzewa deskami kryta.
3. Chlewek z desek deskami kryty.

W domu wyżej opisanym jest pięciu lokatorów, to jest Adam Bilkowski oprócz dzierżawy z gruntu płaci za lokal rs. 54, Jcyk Erlich płaci rs. 60 rocznie, Kulesza Wawrzyniec płaci rocznie rs. 24, Dawid Rotejman płaci rocznie rs 30 i Abracham Goldberg płaci rocznie rs. 24.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydz. III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.
2. Adolfowi Kleczkowskiemu Wojtowi gminy Czyste w Okręgu Warszawskim, do której kolonja Nr. 1 należy, na Czystem zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Wielka Wola i Czyste w Okręgu Warszawskim położonych w Warszawie dnia 18 Lutego (2 Marca) 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I-m w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godz. 10 z rana dnia 2 (14) Maja 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane

Warszawa d. 3 (15) Marca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie

Warszawa d 4 (16) Marca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 2 (14 Maja, 16 (28) Maja i 30 Maja (11 Czerwca) 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży kolonji Nr. 1 we wsi Ochota w dobrach Czyste w Okręgu Warszawskim położonej Trybunał tutejszy wyrokiem daty 30 Maja (11 Czerwca) 1866 r zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej kolonji na dzień 11 (23) Lipca 1866 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 800 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego zaś w terminie ostatecznym od $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d 6 (18) Czerwca 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 4091) *Patron przy Trybunale Cywilnym 1ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości iz na skutek wyroku Trybunału tutejszego z powództwa Marji-Teresy dwóch imion Krąkowskiej Artura Krąkowskiego, właściciela dóbr Tarnówki Ponętowskiej w Okręgu Łęczyckim położonych, żony w assystencji jego działającej, wraz z tymże swym mężem w tychże dobrach Tarnówka Ponętowska zamieszkałej i Kornelego Romockiego dzierżawcy dóbr Lutomiersk jej danego kuratora w Lutomiersku Okręgu Szadkowskim zamieszkałego, przezemnie podpisanego Patrona działających przeciwko Wincentemu Walewskiemu z własnych funduszów utrzymującemu się w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 669 mieszkającemu, przez Romana Mrozowskiego Patrona Trybunału bronionemu, jako głównemu opiekunowi nieletniej Małgorzaty-Anieli-Nepomuceny trzech imion Sulimierskiej której przydanym opiekunem jest Władysław Wardęski właściciel dóbr Dalikowa, w tychże Okręgu Zgierskim mieszkający, pod dniem 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 r. zapadłego odbywać się będzie w Trybunale Kaliskim przed jego Sędzią Gawlikowskim, sprzedaż w drodze działów i publicznej licytacji w dwóch oddziałach, jednym składającym dobra Pudłów i Bratków górny z przyległościami a drugiem obejmującym Pudłówek i Żerniki z folwarkiem Anusin lub w jednym oddziale i łącznie dóbr Pudłowa i Bratkowa górnego, oraz dóbr Pudłówka i Żerniki z folwarkiem Anusin w Okręgu Szadkowskim położonych. Każdy z tych dóbr to jest: Pudłów z Bratkowem górnym i Pudłówek z Żernikami i folwarkiem Anusin, mają dwie oddzielne księgi wieczyste i posiadane są przez Marję-Teresę dwóch imion z Sulimierskich Krakowską oraz Małgorzatę-Anielę Nepomucynę trzech imion Sulimierską niepodzielnie jako odziedziczone po ich zmarłym ojcu Janie Sulimierskim.

Dobra Pudłów i Bratków górny znajdują się w dzierżawie Juljana Neuman, trwającej jeszcze do dnia 12 (24) Czerwca 1871 roku, z której jednak ustąpić musi w każdy pierwszy Swięty Jan po stanowczem przysądzeniu a dobra Pudłówek z Żernikami i folwarkiem Anusin w dzierżawie Pawła Kozłowskiego, która ekspiruje mu z dniem 12 (24) Czerwca r. b.

Ogólna powierzchnia dóbr Pudłowa i Bratkowa górnego jest mórg nowopolskich 1352 prętów 286. Że zaś na uwłaszczenie włościan oddano dotąd m. 182 prętów 166 przeto pozostaje dla dominium reszty mórg 1170 prętów 120.

Grunta orne pszenne klasy II wynoszą mórg 180, żytnie klasy Iej mórg 154, średnie klasy II mórg 125 prętów 13, lekkich klasy III mórg 102, łąk dwukośnych klasy I mórg 60, razkośnych klasy II mórg 50 prętów 60, klasy III mórg 18, lasu sosnowego i olszowego mórg 272 prętów 270, zaś grunta w posiadaniu czasowych czynszowników mórg 32 prętów 204 a pastwiska mórg 128 prętów 60, resztę obejmują nieużytki, zabudowania i ogrody.

Czynsze czasowe czynią rs. 42 a czynsz wieczysty z młyna rocznie rs. 180 prócz miewa.

Pomiędzy temi dobrami a górą Bałdrzychowską i Jerzowem są kontrawersa.

Budowle dworskie drewniane i jedynie tylko oficyna, spichlerz, stajnia i obory murowane, budowle te są wydostarczające dla miejscowości.

Ogólna powierzchnia dóbr Pudłówka, Żerniki z folwarkiem Anusin wynosi mórg nowopolskich 1293 prętów 265 że zaś na uwłaszczenie włościan zajęto mórg 271 prętów 46 przeto pozostaje gruntów dominjalnych mórg 1022 prętów 219 Pomiędzy temi znajduje się gruntów pszennych klasy II mórg 30, żytnich dobrych klasy Iej mórg 66, średnich klasy II mórg 112 prętów 229 a lekkich klasy III łącznie z nieużytkami mórg 220, łąk dwukośnych klasy Iej mórg 35, raz kośnych klasy II mórg 25 prętów 162 a klasy III mórg 9, pastwiska mórg 168 prętów 257, lasu sosnowego i olszowego mórg 243 a resztę zajmują młynarz i karczmarz.

Czynszów niestałych z karczmy, wiatraka i rybołóstwa rs. 78.

Prócz owczarni i obory z stajnią murowanych, inne budynki na folwarkach tych są drewniane lecz w stanie dobrym używalnym odpowiadające miejscowości.

Dobra Pudłów i Bratków górny otaksowane zostały przez biegłych na rs. 61784 kop 53 a dobra Pudłówek i Żerniki z folwarkiem Anusin na rs. 38182 kop. 32 i taksa ta przez wyrok Trybunału z dnia 17 (29) Maja r. b. ferowany, zatwierdzoną została.

W dobrach Pudłowie i Bratkowie górnym są inwentarze do sprzedaży należące, dzierżawcy w wartości rs. 4158 kop 35 oddane, zaś w Pudłówku i Żernikach nie znajdują się żadne.

Sprzedaż nastąpi na monetę brzęczącą lub na pieniądze w papierach kurs przymusowy, pełny i równy z monetą mające, bez żadnego zaręczenia za ubytek jakiegokolwiek przedmiotu w dochodach w taksie wykazany lub budynkach gruntach i propinacji.

Grunta uwłaszczeniu uległe wyłączone zostały z pod sprzedaży.

Pierwsza publikacja warunków odbyła się dnia 8 (20) Czerwca r. b. a tymczasowe przysądzenie nastąpi przed wyżej rzeczonym Sędzią Trybunału Gawlikowskim w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 4 z południa jako terminie przez niego wyznaczonym, w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego.

Vadium przystępujący do licytacji złożyć winien do pierwszego oddziału rs. 4,500, do drugiego rs. 3,000 a do obydwóch dóbr w ilości rs. 7,500.

Stanowcze przysądzenie nie może nastąpić niżej taksy.

Kalisz d. 9 (21) Czerwca 1866 r.

Jan Prawdzic Gowarzewski.

N. D. *4080*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Izraela Cederbaum właściciela nieruchomości miejskiej oraz Lejbusia Szackie handlującego, obudwóch w mieście Gubernialnym Lublinie zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne do całego postępowania subhartacyjnego u Emiljana Bobr Patrona Trybunału w Lublinie pod Nr. 59 obrane mających w poszukiwaniu sumy złp 49,000 czyli rs. 7,350 z procentem od d 12 (24) Czerwca 1862 r. zalegającym i kosztów egzekucyjnych od Kajetana i Sobiestawa Wieniawskich właścicieli dóbr Horodła w tychże dobrach Okr. Hrubiesznowskim Guberni Lu-

belskiej zamieszkałych, protokułem komornika Sądowego Antoniego Grochowskiego w d. 22, 23, 25, 27, 29, 30 Kwietnia (4, 5, 7, 9, 11, 12, Maja) 1866 r. w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały. Dobra ziemskie Horodło składające się z miasta prywatnego Horodła wsi Łuszkowa folwarku Wieniawka i nomenklatury Kraśnica położone są w Okręgu Hrubieszowskim Guberni Lubelskiej, Gminie Strzyżów parafji r. l. i. r. g. Horodła i jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego, odległe od Lublina o mil 16 od Hrubieszowa o mil 2 od Chełma o mil 5 od Uściługa o milę jedną od szosy o mil 3. Prawem własności należą do Kajetana i Sobiesława Wieniawskich i przez tychże są posiadane, w granicach pewnych obejmują ogólnej przestrzeni 1,741 morgów 228 prętów, położone nad rzeką spławną Bugiem. W powyższej przestrzeni mieści się w ogrodach i gruntach w mieście Horodle mor. 44 pręt. 109 polach na Kraśnicy mor. 74 w ogrodach mor 11 pręt. 119, w niwach mor. 491 pręt. 215, w lasach mor. 650 pręt. 200 w łąkach mor 363 pwę. 90, resztę w nieużytkach, drogach i w wodach grunta włościańskich z pod sprzedaży tej, wyłączają się:

I. Miasto Horodło składa się z rynku i bocznych ulic domów mieszkalnych do mieszkańców prawem własności z ogrodami i polami należących, w glebie czanoziem zwanej. W mieście tym znajduje się: a) kościół murowany, b) cerkiew unicka drewniana, c) bóżnica dla starozakonnych murowana, d) Magistrat miasta. Propinację miejską dzierżawi od właścicieli Teodor Wiśniewski za rs. 1,300 rocznie, a kontrakt expiruję z dniem 30 Grudnia 1867 r. właściciele domów i gruntów w Horodle żadnych czynszów dworowi nie opłacają, należą do nich tylko podatki Skarbowe. Zabudowania dworskie są: a) młyn wodny na rzece Bugu pływek z drzewa, b) cztery chałupy na jurydyce z drzewa i chrustu pod słomą

II. Na folwarku Wieniawce są następujące zabudowania: dwór murowany o 12 pokojach gontem kryty, b) dom dla ekonoma drewniany, c) gorzelnia na podmurowaniu z drzewa tartego, d) wołownia z drzewa w słupy, e) chałupa sześciorak częścią z drzewa, częścią murowana. f) chałupa dwojniak zwana drewniana, g) takaż chałupa, wszystkie słomą kryte, h) dwie stodoły i obora, k) chlewki, l) wiatrak, ł cegielnia pod lasem, m) karczma we wsi Łuszkowie z drzewa w węgieł, n) takąż karczma przy granicy Łuszkowa, o) trzy chałupy niedaleko karczmy.

III. Wieś Łuszków zamieszkała przez włościan którym służy prawo pasania bydła na ugorach dworskich wywożenia drzewa na opał i na nprawę budynków za asygnacjami przez dwór wydawanemi, lasy mięszane młodociane w większej części wycięte.

IV. Na nomenklaturze Kraśnica znajdują się tylko jedna chałupa pod słomą dla leśniczego. W ogólności ziemia przenna czarnoziem zwana Propinację na wsi Łuszkowie dzierżawi do dnia 1 Lipca 1867 r. Teodor Wiszniewski za rs. 200 rocznie. Obszerniejsze opisanie powyższych dóbr znajduje się u Emiljana Bóbr Patrona Trybunału w Lublinie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału w Lublinie złożone przejrzane być mogą. Zajęcie w kopiach doręczone 1. Józefowi Zabłodzkiemu Pisarzowi Sądu Pokuju Okręgu Hrubieszowskiego d. 5 (17) Maja 1866 r. 2. Janowi Baranowskiemu Wójtowi Gminy Strzyżów do której dobra należą d. 5 (17) Maja 1866 r. 3. Leopoldowi Prejman Burmistrzowi m. Horodła d. 4 (16) Maja 1866 r. 4. wniesiono do księgi wieczystej dóbr Horodła w Lublinie d. 10 (22) Czerwca 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na publicznej audyencji Trybunału Cywilnego Gube. Lubelskiej w Lublinie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału o godzinie 10 rano w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r. Sprzedażą dyrygować będzie Emiljan Bóbr Patron przy Trybunale, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Lublin d. 10 (22) Czerwca 1866 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Guberni Lubelskiej w Lublinie d. 10 (22) Czerwca 1866 roku.
Barchwic.

(N. D. 4105).

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie zaocznie daty 3 (15) Grudnia 1865 r. między Pauliną i Wawrzyńcem małżonkami Biczyk obywatelami w Warszawie pod Nr. 1243 zamieszkałymi powodami przez Teodora Łąckiego Adwokata stawającymi z jednej

A

1. Michałem Czajkowskim dorożki utrzymującym w Warszawie pod Nr. 1037 zamieszkałym.

2. Petronellą z Szamottów Michała Czajkowskiego współwłaściciela nieruchomości Nro 1037 w Warszawie żoną w asystencji i za upoważnieniem męża działającą wraz z tymże w Warszawie pod Nr. 1037 zamieszkałą, pozwanymi, niestawającymi z drugiej strony zapadłym, małżonkowie Biczyk upoważnieni zostali do popierania działu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1037 położonej i dział tejże nieruchomości nakazany do dania opinji o podzielności lub niepodzielności oraz do jej oszacowania biegli mianowani, wrazie niemożności podziału w naturze sprzedaż powyższej nieruchomości przez publiczną licytacją rozporządzona do odebrania od biegłych przysięgi i kierowania czynnościami działowemi Aleksander Rożnowski Sędzia został delegowany.

Następnie opozycja Michała i Petroneli małżonków Czajkowskich przeciw powyższemu wyrokowi założona oddaloną została wyrokiem ocznym Trybunału daty 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r. zapadłym.

Mianowani biegli wykonawszy przed delegowanym Sędzią przysięgę zeszli na grunt tejże nieruchomości i udzielili opinją iż nieruchomość dogodnie w naturze podzieloną być nie może, w skutku tego dopełnili jej oszacowania ustanawiając wartość na rsr. 4,905 kopiejek 60.

Wyroki powyższe Trybunału zatwierdzone zostały wyrokiem zaocznym Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego daty 3 (15) Marca 1866 r. zapadłym.

Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem zaocznym daty 17 (29) Maja 1866 r. zapadłym, opinją przez biegłych i taksę sporządzoną zatwierdził.

Nieruchomość Nro 1037 składa się jak następuje: z stajen i wozowni, domu mieszkalnego, domku z drzewa, stdni, stajenki, chlewka, chlewka w tyle powyższego, gołębnika, budy dwie dla psow, kloaki, komórek, gnojówki, chlewka, oficynki rozwalonej po pogorzeli, parkanów i ogrodzeń, ogrodu w którym są drzewa owocowe i krzewy Gruntu pod całą nieruchomością jest łokci kwadratowych 8,078 i takowy jest emfiteutyczny z którego opłaca się rocznie rs. 3 k. 60.

Bliższe objaśnienie powziąść można u podpisanego Teodora Łąckiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkalego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I. W. Zgórskiego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej istniejącej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 6 (18) Czerwca 1866 r. o godzinie $9^{1}/_{2}$ rano i po odbyciu takowej termin do drugiej publikacji warunków a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, wyznaczony został na dzień 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,905 kop. 60, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa, dnia 7 Lipca 1866 roku.
Teodor Łącki, Adwokat.

(N. D. 4102). Rejent Kancelarji Okręgu Zgierskiego.

Wiadomo czyni, iż z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, 1-o w dniu 11 (23) Listopada 1865 r. i 8 (20) Kwietnia 1866 r. z powództwa Amalji z Zanderów Lehmann tkaczu pozostałej wdowy, współwłaścicielki nieruchomości w mieście Łodzi pod Nr. 723 położonej i tamże zamieszkałej, od której Teofil Tomicki Adwokat w Warszawie urzędujący prawne kroki czyni, przeciwko Sukcesorom niegdy Wilhelma Ernesta Lehmann, jako to: Karolowi Rathe tkaczowi, jako opiekunowi szczególnemu nieletnich 1-o Natalji, 2-o Adolfa, 3-o Olgi, 4-o Marji i 5-o Berty rodzeństwa Lehmann. Uchwałą rady familijnej pod powagą Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego dnia 13 (25) Października 1865 r. zapadłą mianowanemu i Wilhelmowi Stenzel powyższych nieletnich przydanemu opiekunowi zapadłych.

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Łodzi pod Nr. 723 przy ulicy Piotrkowskiej położona, składająca się:

a) Z domu frontowego murowanego parterowego, dachówką krytego.

b) Oficyny przy tymże także murowanej parterowej. dachówką krytej.

c) Oficyny z drzewa wybudowanej, gontem krytej.

d) Komórek drewnianych parterowych.

e) Szopy z desek, i

f) Gruntu czyli placu pod powyższemi zabudowaniami i ogrodem przyległym przestrzeni morgi jednej miary nowopolskiej prawem wieczysto czynszowem nadanego, składająca się, do pomienionej Amalji z Zanderów Lehmann i nieletnich wyżej z imion wyrażonych jej dzieci, prawem wieczysto czynszowem należąca, na popieranie Amalji Lehmann wdowy przed podpisanym Rejentem. jako wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 11 (23) Listopada 1865 roku wydanym, delegowanym, w mieście Łodzi domu Nr. 325 zamieszkałym i kancelarją swą utrzymującym, w drodze działów sprzedaną zostanie.

Nieruchomość ta przez biegłych na sumę rs. 2,326 kop. 52 oszacowaną została. Termin do powtórnej publikacji warunków licytacyjnych i zbioru objaśnień, tudzież przygotowawczego przysądzenia wyznaczony jest na dzień 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. Warunki licytacyjne, oraz zbiór objaśnień w kancelarji Rejenta podpisanego złożone, każdego dnia wyjąwszy świąt uroczystych i dni galowych w godzinach biórowych przejrzane być mogą.

Łódź d. 6 (18) Maja 1866 r
Marceli Jaworski

Po odbyciu w terminie wyżej oznaczonym to jest w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. powtórnej publikacji warunków przedaży i przygotowawczem przysądzeniu, termin do stanowczego przysądzenia nieruchomości w mieście Łodzi pod Nr. 723 położonej, na dzień 9 (21) Lipca r. b. godzinę 10 rano wyznaczony został. Licytacja zacznie się od sumy rs 2,326 kop 52. jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium wynosi $^{1}/_{10}$ część praetji to jest rs. 232 kop. $65^{1}/_{2}$.

Łódź d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1866 r.
Marceli Jaworski R. O. Z.

(N. D. *4100*) *Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Wieluńskiego.*

Podaje do wiadomości, iż na skutek uchwały rady famililnej nieletniego Eugenjusza-Szczepana dwóch imion Raczyńskiego, w d. 8 (20) Grudnia 1865 r. w Sądzie Pokoju Okręgu Wieluńskiego wydanej, a decyzją Trybunału Kaliskiego, z dnia 1 (13) Marca 1866 r. zatwierdzonej, sprzedaną zostanie

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Wieruszowie w Okręgu Wieluńskim położona, składająca się z młyna wodnego, z młyna amerykańskiego, wraz z zabudowaniami, tudzież gruntami, ogrodami i łąkami do tegoż nieletniego Raczyńskiego, zostającego pod opieką Władysława Raczyńskiego, ojca i głównego opiekuna, i Hipolita Gauz przydanego opiekuna, pierwszego nauczyciela szkoły elementarnej w Wieruszowie, drugiego kontrolera kasy Powiatu Wieluńskiego w Wieluniu zamieszkałych, należąca. —Nieruchomości rzeczone oznaczone zostały przez biegłych na sumę rsr. 9,195 kop. 45, przez taksę w dniach: 26 Marca (7 Kwietnia) i 4 (16) Kwietnia 1866 r sporządzoną.

Licytacja tychże Nieruchomości, razem zaczynać się ma od sumy rsr. 10,000

Wadjum do licytacji, wynosi rsr. 1,000.

Sprzedaż przygotowawcza, odbędzie się w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana, w mieście Wieluniu. przed Podsędkiem Sądu Pokoju Okrędu Wieluńskiego, w domu pod Nr. 111/112 zamieszkałym, w zastępstwie Rejenta do tego wyznaczonym, w Kancelarji Sądowej podpisanego, gdzie też warunki licytacyjne każdego czasu przejrzane bydź mogą.

Wieluń dnia 6 (18) Maja 1866 roku.
Wilczek.

W dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1866 r. odbytą została przygotowawcza sprzedaż młyna wodnego i młyna amerykańskiego, w których nieruchomości te, Mośkowi Kałtonowskiemu kupcowi, w mieście Wieruszowie zamieszkałemu za sumę rsr. 14,001, tymczasowo na własność przysądzone.

Termin do stanowczej sprzedaży w miejscu i przed Podsędkem jak wyżej, oznaczony został na dzień 9 (21) Sierpnia 1866 r. godzinę 10 przed południem.

Wieluń d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1866 r.
Wilczek.

(N. D. 4112). W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b o godzinie 12 za Żelazną bramą; w dniu 1 (13) Lipca o godzinie 12 na Muranowie; w d. 4 (16) t. m. o godz. 11 na Nowem mieście, a o godzinie 12 i 1 z południa na Grzybowie, prawnie zajęte meble machoniowe, jesionowe, lustra, zegary, obrazy, zegarek złoty, warsztaty stolarskie, futra i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą

A. Markowski, Komornik przy Sądz. Ap.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. *3893*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Eleonorę Zakrzewską, ostatecznie pod Nr. 1809*c* zamieszkałą, ażeby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawiła się, dla złożenia objaśnienia w sprawie własnej, gdyż w razie przeciwnym, postąpionem będzie podług prawa.

Warszawa d. 14 (26) Czerwca 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. *3996*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Julję Goldman lat 36 licząca, katoliczkę wyrobnicę, urodzoną z Karola i Karoliny małżonków ostatnio pod Nr. 2435 zamieszkałą, ażeby dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, do Sądu tutejszego przybyła, najdalej w ciągu dni 30-tu, gdyż po upływie tego terminu bezskutecznie, według prawa postąpionem będzie.

Warszawa, dnia 18 (30) Czerwca 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 40.